Wydanie I

ŁÓDŹ, środa, 10 grudnia 1986 roku
Rok XLII 288 (12194)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 8 Zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Drugie przeszczepienie płuc i serca

Zespół Kliniki Kardiochirurgii Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrzu 9 bm. dokonał kolejnej niezwykle skomplikowanej operacji. 49-letniemu pacjentowi z miokardiopatią i nadciśnieniem płucnym dokonano jednoczesnego przeszczepu płuc i serca. Druga już tego typu operacja zakończyła się pomyślnie, a stan zdrowia osób, u których dokonano tych przeszczepów jest dobry. Takie operacje, jak dotąd przeprowadzono jedynie w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii oraz Belgii.

(PAP)

Z. Messner w kędzierzyńskich „Azotach"

Uruchomienie nowej wytwórni oktanolu i butanolu

W Zakładach Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu zakończył się rozruch technologiczny nowo zbudowanej wytwórni alkoholi „OXO". Na finał tej inwestycji czekała bez przesady cała polska chemia.

Wytwórnia zbudowana w ciągu 4 lat kosztem 16,5 mld zł, dawać będzie rocznie 133 tys. ton alkoholi „OXO" — 100 tys. ton oktanolu i 33 tys. ton butanolu. Są to półprodukty bardzo potrzebne w przemyśle tworzyw sztucznych, farb i lakierów, gumowym oraz do wytwarzania środków owadobójczych i chwastobójczych.

Kędzierzyńska wytwórnia alkoholi „OXO" — druga w świecie pod względem wielkości produkcji i trzecia w Europie — powstała w oparciu o licencję zachodnioniemieckiej firmy „Zimmer", a kompletne wyposażenie jednego z

(Dalszy ciąg na str. 2)

- Przed 5 rocznicą stanu wojennego
- W. Jaruzelski odwiedzi w styczniu Włochy
- Sprawa wizyty E. Kennedy'ego w Polsce

KONFERENCJA PRASOWA RZECZNIKA RZĄDU

Cotygodniową konferencję prasową 9 bm. rzecznik rządu, min. J. Urban rozpoczął od złożenia oświadczenia: Za kilka dni przypada pięciolecie wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, uprzedzając pytania informuję że nie są przewidziane żadne obchody, chociaż jest to rocznica ocalenia Polski przed reakcją łańcuchową groźnych wydarzeń, przed kolejnym w historii dramatem narodu. Być może 13 grudnia bardziej zasługuje na obchody niż wiele historycznych rocznic zrywów narodu które słusznie świętujemy, mimo że nie przyniosły skucesu. A jednak świętowania stanu wojennego nie będzie, gdyż 13 grudnia 1981 r. traktujemy w kategoriach trudnej konieczności i mniejszego zła 13 grudnia 1986 r. będzie dniem refleksji, a nie świętem.

W dalszej części swojego oświadczenia J. Urban przypomniał, że po 13 grudnia 1981 r szły w świat komentarze, że w Polsce dokonał się krwawy pucz wojskowy, że w Polsce zapanowała wojskowa dyktatura wsparta na bagnetach, idąca drogą straszliwych represji. Ciekaw jestem — stwierdził następnie rzecznik rządu — czy na Zachodzie znajdą się publicyści na tyle uczciwi wobec siebie i czytelników, by sięgnąć do tego co wówczas wypisywali i powiedzieć dziś myliłem się. Polska poszła dokładnie tą drogą pojednania i reform, którą zapowiedział Jaruzelski 13 grudnia 1981 r.

Pięć lat temu — kontynuował J. Urban — Polska stała się ofiarą urządzonej przez przeważającą część zachodnich środków przekazu kampanii kłamstw i pomówień o cechach prowokacji. Jeszcze do dziś nie przebrzmiały do końca echa tej wielkiej zmowy dezinformacyjnej. Dlatego nie

(Dalszy ciąg na str. 4)

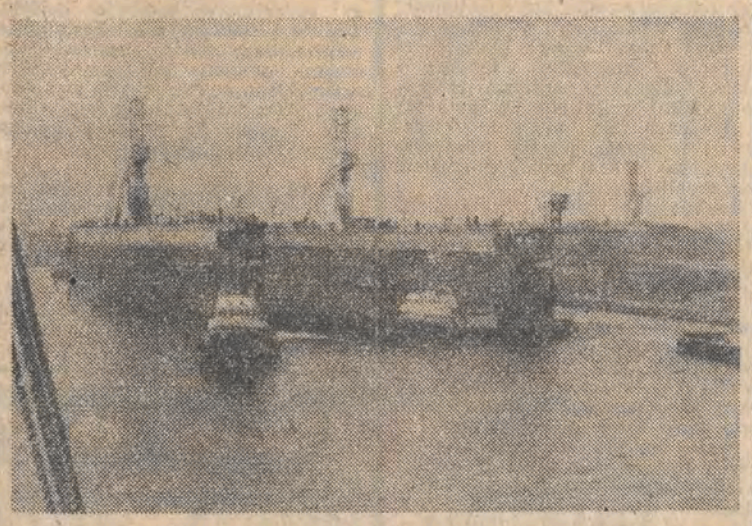

Gdańska Stocznia Remontowa zakupiła dok 33 tys. ton, który został przyholowany z Bremerhaven do Gdańska przez Polskie Ratownictwo Okrętowe. Z redy portu gdańskiego przejęły go holowniki portowe, które dok wprowadziły do stoczni. N/z: holowanie doku w Kanale portowym.

CAF — telefoto Janusz Uklejewski

Na razie tylko dla łódzkiej poczty

Maszyna wyręcza człowieka

(INFORMACJA WŁASNA)

W kraju producenta (NRD) — pracuje 60 takich maszyn, w Czechosłowacji — 33. **W Polsce pierwszym urzędem pocztowym, który otrzymał półautomatyczne urządzenie do segregowania listów jest OUPP przy al. Włókniarzy w Łodzi. W przyszłości takie maszyny ma mieć pięć miast w naszym kraju.**

Nasi pracownicy — mówi dyrektor Okręgowego Urzędu Przewozu Poczty w Łodzi **Dionizy Felicki** — są w stanie zrobić jedną trzecią tego, co robi maszyna. W NRD 80 proc. listów segreguje już automaty. Wyszkoleni pracownicy segregują w ten sposób 2100-2400 listów na godzinę. U nas, po trzech dniach szkolenia, jedna pracownica zrobiła już 2,5 tysiąca listów! Warto dodać, że teoretycznie na takim urządzeniu można posegregować 7,5 tys. listów w ciągu godziny...

Nowoczesna maszyna do segregowania listów, to tylko początek. Następną nasza poczta otrzyma 12 stycznia. Ale modernizacja urzędu to także instalowanie systemu przenośników do listów, które wykonuje „Unitra-Unimor" z Olsztyna. To również ułatwi pracę pocztowców i przyspieszy doręczanie przesyłek.

W. M.

ZSRR. W Leningradzie wody rzeki Newa osiągnęły najwyższy od 1703 roku poziom przekraczając o 260 cm stan normalny. N/z.: wody Newy podchodzą pod Pałac Admiralicji.

CAF — TASS

Plenum CK SD

Zadania stronnictwa w dziedzinie ochrony środowiska

Pięciopunktowy program obejmujący zadania Stronnictwa Demokratycznego w dziedzinie ochrony środowiska przyjęło 9 bm. plenum Centralnego Komitetu SD. Podczas obrad, które prowadził Tadeusz Witold Młyńczak, członkowie władz SD podkreślili, że ochrona środowiska — obok sprawy walki o pokój i rozbrojenie — urosła do rangi jednego z naczelnych problemów współczesności.

Omawiając szczegółowo możliwości przezwyciężenia wielu niedociągnięć m.in. w dziedzinie inwestycji, produkcji urządzeń służących ochronie środowiska, jak też w upowszechnianiu wiedzy na ten temat, plenum przyjęło program stronnictwa w tej dziedzinie.

Następnie plenum przyjęło uchwałę precyzującą zadania poszczególnych instancji stronnictwa w dziedzinie ochrony środowiska.

Protest Nikaragui

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Nikaragui wystosowało notę protestacyjną do rządu Hondurasu w związku z pirackim bombardowaniem skupisk ludzkich w północnych departamentach Nikaragui przez samoloty bojowe, które wtargnęły do przestrzeni powietrznej Nikaragui z Hondurasu. W rezultacie tych prowokacyjnych akcji były ofiary wśród ludności cywilnej i żołnierzy sandinowskiej armii ludowej.

Rozmowy szefów dyplomacji Polski i Libii

Minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski odbył 9 bm. rozmowę z przewodniczącym delegacji libijskiej na VII sesję komisji mieszanej ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, sekretarzem Komitetu Ludowego Biura Łączności z Zagranicą Kamelem Hasanem Makhurem. Ministrowie omówili i pozytywnie ocenili stan stosunków polsko-libijskich i perspektywy ich rozwoju.

Dokonali także przeglądu sytuacji międzynarodowej. Wskazali na wzrastające znaczenie mobilizacji wszystkich sił postępowych w obronie pokoju, bezpieczeństwa, suwerenności i niepodległości narodów.

Strona polska ponownie potwierdziła swe poparcie dla działań libijskiej Dżamahiriji w obronie suwerenności przeciwko amerykańskiej agresji.

(PAP)

W górach też bezśnieżnie

Od początku grudnia w Tatrach i na Podhalu nie padało, chociaż zdarzają się i takie lata kiedy to na Barbary w Tatrach leży 1,5-metrowa warstwa śniegu. 9 bm. na Kasprowym notowano 3-stopniowy mróz; ale na Hali Gąsienicowej było już 6 stopni ciepła. W górach wiał lekki wiatr halny, świeciło słońce. Takie warunki często zachęcają turystów, zwłaszcza mniej doświadczonych, do wycieczek w Tatry — a przecież o tej porze roku ścieżki są bardzo oblodzone. Ostatnio grupa tatrzańska GOPR zanotowała dwa wypadki turystyczne — jeden w rejonie przełęczy Liliowe a drugi pod Kopą Kondracką. Tym razem na szczęście, obeszło się bez śmiertelnych ofiar. GOPR apeluje o ostrożność.

Śniegu nie ma także w Beskidach, a polany leśne pokrywa jedynie cieniutka warstwa zmrożonego szronu.

Sudeckie schroniska, niektóre po remoncie są już przygotowane na przyjęcie narciarzy. Ale i tu nie ma śladu śniegu.

Pokojowe sympozjum we Florencji

Orędzie papieża

We Florencji rozpoczęło się 9 bm. międzynarodowe sympozjum dla uczczenia Międzynarodowego Roku Pokoju. Jego tematem jest bezpieczeństwo globalne u progu roku 2000. Uczestniczą w nim znani politycy i działacze społeczni ze Wschodu i Zachodu, m.in. z ZSRR i USA.

Z tej okazji Jan Paweł II wystosował do kardynała Silvano Piovanellego — arcybiskupa Florencji — orędzie w którym przypominając, że miasto to zostało ogłoszone tegoroczną europejską stolicą kultury podkreśla, że problemy takie jak pokój, wojna, bezpieczeństwo stanowią także o losach kultury.

Papież w swym orędziu wyraża pragnienie, aby ludzie mogli żyć na ziemi bez obawy przed całkowitą zagładą.

McFarlane o „operacji irańskiej"

Wbrew oficjalnej wersji, lansowanej przez Biały Dom, były prezydencki doradca ds. bezpieczeństwa krajowego, Robert McFarlane stwierdził, że Ronald Reagan osobiście zaaprobował tajne dostawy amerykańskiej broni do Iranu latem zeszłego roku.

Rzecznik Białego Domu, Larry Speakes zapewniał w piątek, że Reagan dowiedział się o przerzuceniu tej partii broni do Teheranu już po zakończeniu operacji w wrześniu (1985).

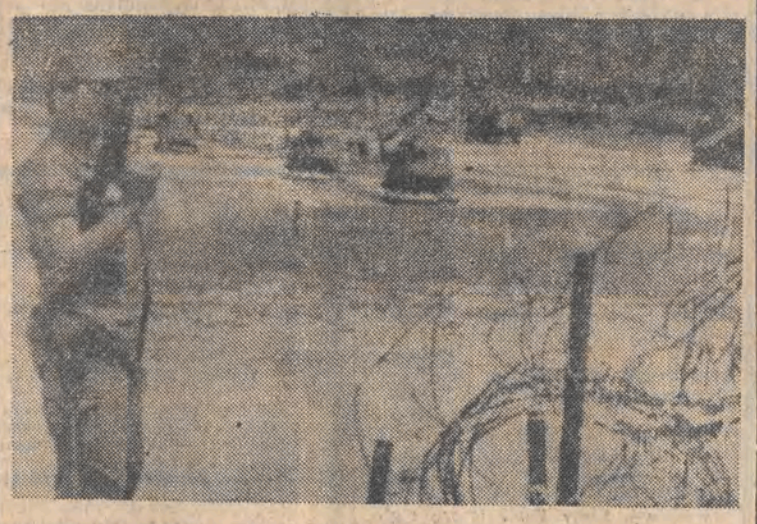

Honduras. Miejsce lądowania helikopterów, które dokonały nalotu na wioski w północnej części Nikaragui.

CAF — AP

Samochodowa gaśnica rodem z Łodzi

(INFORMACJA WŁASNA)

Na tę wiadomość czekają tysiące właścicieli samochodów. Już niebawem wymóg posiadania gaśnicy przeciwpożarowej w samochodzie stanie się obowiązujący, a wtedy..

Wówczas — miejmy nadzieję — zdążą ją wyprodukować Zakłady Sprzętu Przeciwpożarowego w Łodzi. Jak nas poinformował **Leonard Kaczmarek**, mistrz narzędziowni trwają tam przygotowania do wprowadzenia do produkcji gaśnic samochodowych.

Według dokumentacji wykonanej przez Centrum Naukowo-Badawcze w Józefowie, powstaje w Łodzi prototyp gaśnicy. Największym problemem jest dostosowanie materiału na obudowę. Trudność polega na tym, że skład tworzywa sztucznego na taką obudowę musi być odporny na różnice temperatur w granicach od —7 st. C do +40 st.

Jak nas zapewniają wykonawcy pierwsza, prototypowa partia gaśnic: 1/2 kg, 1 kg i 1,5 kg, znajdzie się na rynku w 1987 roku. Dodać trzeba, że taki typ gaśnic do tej pory produkuje jedynie Wielka Brytania.

(asza)

Dziwny jest ten świat

PORYWANIE SAMOLOTÓW

Tak groźne i tragiczne na ogół porywanie samolotów bynajmniej nie jest „wynalazkiem" naszych czasów.

Jak się okazuje — a dowody zostały przedstawione przez przedstawicieli znanego lotniska paryskiego Orly — pierwsze porwanie odbyło się właśnie na tym lotnisku w 1929 r.

Do końca zeszłego roku porwano w sumie 779 samolotów pasażerskich. W apogeum tych akcji, czyli w latach 1968—1972 porywano rocznie średnio po 90 samolotów.

Aż 226 wypadków porwania miało podłoże polityczno-ideologiczne. Patrząc na statystykę od końca, to 7 razy porwano samolot z... miłości, lub zazdrości. W jednym wypadku przyczyna był zakład dwóch dobrych przyjaciół, który z nich przeprowadzi akcję pomyślniej...

MARMOLADA Z WODOROSTÓW

Według doniesień z Limy, w wielu rejonach na północy Peru pojawił się nowy artykuł spożywczy, a mianowicie marmolada z wodorostów morskich. Produkowana przez jedną z firm państwowych cieszy się od razu dużą popularnością, gdyż jest nie tylko smaczna, ale i odżywcza. Jest kaloryczna, zawiera wiele białka, soli mineralnych i witamin oraz może być przechowywana przez długi czas.

Opr.: (zg)

Co dzień niesie

W 344 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.33, zajdzie zaś o 15.24.

Imieniny obchodzą:

Julia, Bogdan, Daniel, Loreta, Radzisław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, w godzinach popołudniowych przejściowo duże i możliwy niewielki deszcz. Temp. maks. w dzień około 7 st.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1001,9 hPa, tj. 751,5 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1821 — Ur. W. Niekrasow, poeta i bajkopisarz rosyjski.
1896 — Zm. A. Nobel, szwedzki chemik, wynalazca dynamitu.
1936 — Zm. L. Pirandello, pisarz i dramaturg włoski.

Taka sobie myśl

Mądry ustępuje głupiemu! Smutna to prawda; toruje ona głupocie drogę do opanowania świata.

Uśmiechnij się

— To nie moja wina, że ja prędzej wydaję pieniądze, niż ty je zarabiasz!

·SPORT·SPORT·

Orest Lenczyk: Nie spadać w dół...

— Przyjechałem w poniedziałek do Łodzi. W klubie jestem od niespełna godziny. Nie miałem więc jeszcze wiele okazji do przeprowadzenia rozmów z piłkarzami i działaczami. Z zawodnikami spotkam się za chwilę na zajęciach. Pozwolicie panowie, że pogadamy po treningu — zaproponował na wstępie wczorajszej rozmowy z dziennikarzami nowy szkoleniowiec piłkarzy Widzewa — **Orest Lenczyk**. Po trzech kwadransach była nareszcie okazja do porozmawiania.

Zacznę może od głośnego ostatnio hasła: **Gdzie jest Widzew?** Odpowiem krótko: Widzew jest w Rzymie, Frankfurcie nad Menem, Homburgu, na niektórych boiskach francuskich i w... Bełchatowie. Ale piłkarskiego kibica, a szczególnie sympatyka Widzewa to stwierdzenie chyba najmniej interesuje. Kibice chcą dowiedzieć się co będzie z Widzewem? Jest to zresztą zrozumiałe. Dość więc tych negatywnych opinii. Gdzie jest Widzew? Komentarz do tego dały chyba ostatnie wyniki w lidze. Nikogo bowiem nie interesuje, kto gra w Widzewie, ale jak gra. Mało, jak będzie grał dalej. Zepół musi tak grać, aby były wyniki, aby wszyscy byli zadowoleni. Kibice, my — trenerzy i działacze klubu.

W dalszej części swojej wypowiedzi Orest Lenczyk zaznaczył, że pora odłożyć już do akt wspaniałe lata Widzewa. Trzeba zejść na ziemię i próbować odpowiedzieć na pytanie co zrobić, aby nie spadać w dół a rozpocząć wraz z ligową wiosną skuteczny marsz w górę tabeli. Będzie to niełatwe, ale ku temu będę zmierzał, skoro podjąłem się odpowiedzialnej funkcji. Moi poprzednicy (tutaj Orest Lenczyk wymienił nazwiska poprzednich trenerów w Widzewie) zrobili wiele dla Widzewa i postaram się aby pod moim kierownictwem piłkarze Widzewa znów odgrywali znaczącą rolę w polskim piłkarstwie.

Większość piłkarzy znam doskonale z boisk. Ale nie wiem na co ich stać w tej chwili. Trybuny stadionu zostały powiększone. Sporo mogą pomieścić widzów i trzeba robić wszystko aby je zapełnić. Ale tego sam Lenczyk nie zrobi, to zależy od drużyny. Tyle na początek powiedział nam nowy opiekun piłkarzy Widzewa. Póki co, sporo przed nim pracy.

Po wczorajszym treningu trener Lenczyk planuje jeszcze przez kolejne dwa dni lekkie zajęcia, po których nastąpi dwutygodniowa przerwa. 2 stycznia rozpoczną się przygotowania do wiosennego sezonu pierwszoligowego. Od 7 stycznia planowane jest zgrupowanie zimowe w Wiśle następnie widzewiacy udadzą się na sparringowe mecze do RFN, mając w planie sprawdziany z Eintrachtem Frankfurt gdzie gra W. Smolarek i FC Homburg (występuje tam R. Wójcicki). Potem widzewiacy wyjadą na Węgry na zaproszenie pierwszoligowej drużyny Raba Gyor. W drodze powrotnej Orest Lenczyk planuje rozegranie towarzyskich spotkań z pierwszoligowymi zespołami czechosłowackimi w Żylinie, Ostravie lub Vitkovicach. Po powrocie widzewiacy rozegrają jeszcze towarzyskie mecze z krajowymi drużynami pierwszoligowymi.

Spełniając życzenia Czytelników „DŁ", sympatyków sportu przedstawiamy krótki życiorys nowego opiekuna piłkarzy Widzewa.

Orest Lenczyk ma 44 lata. Jest absolwentem Studium Nauczycielskiego o kierunku wf. w Gdańsku Oliwie i AWF we Wrocławiu. Jako piłkarz grał we wrocławskiej Ślęzie i Moto Jelcz Oława. Od 1975 roku jest trenerem I klasy i ukończył kurs klasy mistrzowskiej.

Pracę szkoleniową rozpoczął on przed 14 laty jako asystent trenera węgierskiego Hidelekutiego w Stali Rzeszów, potem trenował Stal Mielec, a w latach 1975—79 pełnił obowiązki trenera krakowskiej Wisły, z którą zdobył mistrzostwo Polski, a potem udanie występował wraz ze swoimi podopiecznymi w europejskich pucharach. W swoim trenerskim dorobku ma także pracę z pierwszoligowymi zespołami Śląska Wrocław i Ruchu Chorzów. Ostatnio szkolił piłkarzy drugoligowego zespołu Igloopol Dębica.

(wrób.)

Dożywotnia dyskwalifikacja W. Sendera

Zarząd Polskiego Związku Koszykówki na swym ostatnim posiedzeniu podjął uchwałę, w której zajął stanowisko w sprawie pozostania w USA, podczas ostatniego pobytu kadry koszykarzy, reprezentanta wrocławskiego Śląska Waldemara Sendera. PZKosz. postanowił dożywotnio zdyskwalifikować W. Sendera, a także zwrócić się do Stowarzyszenia Amatorskiej Koszykówki USA (ABA USA), jak również do komisji weryfikacyjnej FIBA o wydanie zakazu jego startów w USA i innych krajach członkowskich FIBA. Uzasadniając tę decyzję Zarząd PZKosz stwierdził m. in. .....Nie są nam znane przyczyny jakie Waldemar Sender podał władzom imigracyjnym USA prosząc o azyl polityczny. Orientujemy się jednak, że azyl jest aktem schronienia dla ściganych przez prawo a azyl polityczny stanowi takie schronienie dla osób ściganych przez kraj pochodzenia za przestępstwa polityczne. Oświadczamy w związku z tym, że do momentu odłączenia się od reprezentacji Polski w hotelu w Nowym Jorku takie okoliczności nie nastąpiły. Najlepszym tego dowodem jest właśnie fakt powołania W. Sendera do reprezentacji Polski i jego wyjazd do USA. Korzystał on w Polsce w pełni ze wszystkich swobód obywatelskich, a do tego jeszcze z przywilejów i udogodnień przewidzianych dla wyróżniających się sportowców...".

Zmarł J. Pisarski

W wieku 73 lat zmarł w Łodzi Józef Pisarski, znany w okresie przedwojennym, jak i powojennym, polski pięściarz, wielokrotny reprezentant i mistrz kraju, wychowawca wielu pokoleń polskich pięściarzy, zwany popularnie „dżentelmenem ringu". Olimpijczyk z 1936 r. w Berlinie, wicemistrz Europy w 1939 r.

Zmarły odznaczony był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką m. Łodzi i odznaką „Mistrz sportu".

Cześć Jego pamięci!

W SKRÓCIE

◆ Ivan Lendl po raz drugi z rzędu, a w sumie po raz czwarty, wygrał tenisowy turniej „Masters" W finale Lendl pokonał, w nowojorskiej hali Madison Square Garden, Borisa Beckera 6:4, 6:4, 6:4 po dwóch godzinach i 20 min. gry.

◆ Nowym trenerem piłkarzy Lecha Poznań został znany szkoleniowiec Bronisław Waligóra, ostatnio pracujący w Widzewie. B. Waligóra podpisał kontrakt z Lechem na trzy lata. Jego asystentami zostali dawni piłkarze tego klubu: Jerzy Kasalik i Teodor Napierała.

◆ W Tbilisi rozpoczął się jubileuszowy XX turniej w piłce ręcznej o nagrodę gazety „Zaria Wostoka". Reprezentacja Polski pokonała w pierwszym meczu Gruzję 33:20 (14:14). Najskuteczniejszym strzelcem spotkania był Lesław Dziuba — zdobywca 13 bramek.

◆ W Mediolanie zakończył się jeden z najbardziej prestiżowych turniejów brydżowych w Europie — „Trofeo Campari". Startowało 200 teamów. Generalny sukces odnieśli Polacy, zajmując sześć czołowych miejsc

◆ Toni Polster (Austria Wiedeń) jest najskuteczniejszym piłkarzem w ligach europejskich. W 22 meczach mistrzostw Austrii Polster zdobył 26 bramek Na dalszych miejscach znajdują się Peter Aleksandrow (Slawia Sofia) — 18 bramek (z 15 meczów), Marco van Basten (Ajax Amsterdam) — 18 (18), Clive Allen (Tottenham) — 17 (18), Maurice Johnson (Celtic) — 17 (23), Nasko Sirakow (Witosza Sofia) — 17 (15).

opr. (jsb)

Komu honorowe szarfy WFS?

Nasz doroczny plebiscyt pn. **„Wybieramy najpopularniejszych sportowców woj. łódzkiego w 1986 r."** rozkręca się na dobre. Każdego dnia w redakcyjnej poczcie znajduje się spora liczba przesyłek, zawierających kupony plebiscytowe. Nasi czytelnicy umieścili na nich nazwiska zawodniczek i zawodników, którzy ich zdaniem zasługują na wpisanie ich do „dziesiątki" najlepszych. Którzy z łódzkich sportowców znajdą się w gronie wyróżnionych? Na to pytanie otrzymamy odpowiedź po podliczeniu wyników plebiscytu. Nastąpi to z końcem grudnia br.

Wyróżnieni przez czytelników „DŁ" sportowcy będą honorowymi gośćmi **Balu Mistrzów Sportu, który odbędzie się 3 stycznia przyszłego roku w hotelu „Centrum". Podniosłym momentem tej imprezy będzie uhonorowanie wyróżnionych zawodniczek i zawodników szarfami, ufundowanymi tradycyjnie przez Wojewódzką Federację Sportu w Łodzi.**

Przypominamy, że czytelnie wypełnione kupony należy przesyłać pod adresem: **„Dziennik Łódzki", ul. Piotrkowska 96 z dopiskiem na karcie pocztowej lub kopercie — „Najpopularniejsi sportowcy —86".** Można też składać propozycje w redakcyjnej skrytce w budynku przy ul. Piotrkowskiej 96.

Wśród uczestników plebiscytu, którzy najtrafniej wytypują najlepszą „dziesiątkę" rozlosujemy nagrody.

CZEKAMY NA KUPONY!

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY'86

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
10. _____

IMIĘ I NAZWISKO _____
ADRES _____

Zebranie Rady Handlowo-Gospodarczej ZSRR — USA

Posłanie M. Gorbaczowa

Każdy z nas — polityk czy przemysłowiec, Amerykanin czy Rosjanin powinien w pełni poczuwać się do odpowiedzialności za wybór przyszłości — stwierdził **Michail Gorbaczow** w pozdrowieniach przesłanych uczestnikom X dorocznej sesji amerykańsko-radzieckiej Rady Handlowo-Gospodarczej w Nowym Jorku.

Podkreślając, że spotkanie odbywa się w momencie przełomowym dla obu państw i dla całej ludzkości, przywódca radziecki stwierdza, że nie można teraz uchylić się od konkretnych odpowiedzi na stojące z całą ostrością problemy wojny i pokoju.

Ludzie reprezentujący przemysł i handel ZSRR i USA mogą wnieść ważki wkład w tworzenie atmosfery sprzyjającej sprawie pokoju. Trwałe i stabilne więzi handlowo-gospodarcze między naszymi państwami powinny być pozytywnym czynnikiem w stosunkach wzajemnych Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — podkreśla przywódca radziecki.

ZSRR wkracza teraz w nowy etap rozwoju gospodarczego — stwierdza M. Gorbaczow. — Przyjęliśmy bezprecedensowe plany przebudowy gospodarki radzieckiej, gruntownego odnowienia jej i modernizacji. Uwzględniamy możliwość uczestniczenia w tym firm zagranicznych, także amerykańskich. Nowe perspektywy współpracy stwarzają realizowane w Związku Radzieckim przedsięwzięcia w dziedzinie doskonalenia kontaktów gospodarczych z zagranicą.

Jest jednak zrozumiałe, że prawdziwy postęp można w tej sferze osiągnąć tylko na warunkach równości i wzajemnej korzyści, usuwając przeszkody stworzone na drodze normalizacji naszych stosunków handlowo-gospodarczych.

IX Festiwal Filmów Społeczno-Politycznych

Laureaci trzymają się mocno

W festiwalowym zestawie filmów gęsto od laureatów różnych nagród. Z tej „serii" oglądaliśmy m. in. „Edukację" i „Pana Szperlika" P. Woldana (WFO) — twórcy, który podkreśla, że najbardziej interesuje go rzeczywistość, a istotnie umie ją obserwować i w atrakcyjnej formie prezentować. Swoją jakość potwierdziły też po raz kolejny filmy Ł. Wyleżałka z PWSFTviT — „W środku Polski, na końcu świata" oraz „Miasteczko". Zasłużoną sławę ma już „Szczurołap" A. Czarneckiego (WFO) o człowieku, który świetnie radzi sobie ze szczurzą społecznością, umiejąc ją obłaskawiać, zjednywać i niszczyć. W innych kategoriach oddźwięk zdobył, zrealizowany w Studiu K. Irzykowskiego, film Marii Zmarz-Koczanowicz „Jestem mężczyzną" z nutą ironii, ale i ciepła pokazujący portret „działacza-choinki" sprawującego rządy między innymi także w kole Ligi Kobiet Polskich. Wśród najciekawszych tytułów wymienię jeszcze „Z podniesionymi rękami" Mitko Panova (PWSFTviT). Ta sześciominutowa ożywiona fotografia to filmowy przekład znanego zdjęcia z warszawskiego getta, na którym postacią z pierwszego planu jest kilkuletni chłopiec. Tak więc laureaci trzymają się mocno! Te filmy i jeszcze parę innych na pewno warto i trzeba rekomendować i — miejmy nadzieję, że tak właśnie potraktują ich obecność w zestawie konkursowym ludzie obecni na festiwalu, ci którzy mogą i powinni w swej pracy edukacyjnej właśnie z filmu korzystać.

Tropiąc zaś tematy warte uwagi, za to zniszczone przez realizatorów wymienię dziś tylko „Muzy nocnego stróża" M. C. Wójcika (TWF „Poltel"). Liryczna opowieść o życiu i zapatrzeniu w siebie pary starszych ludzi wypełniona zostaje nazbyt długim zapisem wyznań bohatera o jego pasji — tworzeniu audycji słowno-muzycznych. Jego wędrówki odbywane gdzieś w Suwalskiem po... Argentynie, to sympatyczny refleksyjny wątek, aczkolwiek czemu eksploatowany aż do zanudzenia widza?

Od godz. 10 do wieczora w ŁOKI trwają projekcje konkursowe, prezentacje filmów przywiezionych przez gości zagranicznych oraz tytułów umieszczonych w sekcji informacyjnej. Grono festiwalowych gości rośnie — do werdyktu coraz bliżej.

(rs)

Delegacja z Szegedu z wizytą w Łodzi

Wczoraj przybyła do Łodzi na zaproszenie Komitetu Łódzkiego PZPR, delegacja Komitetu Wojewódzkiego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Szegedzie.

Węgierscy goście, w towarzystwie sekretarza KŁ PZPR **Grzegorza Misiewicza**, złożyli wczoraj kwiaty pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego oraz zwiedzili teren budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki. W godzinach popołudniowych przedstawiciele województwa csongradzkiego gościli w nowej siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej przy ul. Pojezierskiej, gdzie spotkali się z aktywem TPPW.

W trakcie 5-dniowego pobytu w naszym mieście, węgierscy goście zapoznają się z życiem społeczno-gospodarczym oraz kulturalnym Łodzi. Wraz z łódzkimi władzami partyjnymi omówią wyniki dotychczasowej współpracy między Łodzią i Szegedem i określą zadania w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość.

Dzisiaj goście z Szegedu odwiedzą Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne „Teofilów", odbędą rozmowy w Komitecie Łódzkim partii, a następnie uczestniczyć będą w spotkaniu z łódzkimi twórcami w ŁDK.

(jsb)

Uruchomienie

(Dokończenie ze str. 1)

jej obiektów (tlenowni) dostarczył Związek Radziecki.

Z okazji uruchomienia nowej wytwórni, w kędzierzyńskich „Azotach" 9 bm. przebywał premier **Zbigniew Messner.** Zwiedził on niektóre jej obiekty, a także drugą nową wytwórnię, która powstała tam równolegle. Jest to tzw. saletrzak 3, instalacja o rocznej mocy produkcyjnej 330 tys. ton tego cennego nawozu sztucznego.

W zakładowym domu kultury „Chemik" odbyło się spotkanie z uczestnikami procesu inwestycyjnego oraz przedstawicielami załogi „Azotów".

Z. Messner przekazał budowniczym obu tych obiektów oraz załodze „Azotów" gratulacje i serdeczne podziękowania w imieniu najwyższych władz państwowych. — Jest to zakład na miarę XXI wieku — powiedział premier. Ma on ogromne znaczenie dla polskiej gospodarki. Powstał w trudnym okresie, ale jest też zaprzeczeniem, że jesteśmy sparaliżowani niemocą i niemożnością. Świadczy on dobitnie, że wspólnym wysiłkiem można zrobić wiele rzeczy, że w naszym kraju można budować nowocześnie i chronić środowisko.

Minister obrony Indii przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra obrony narodowej, gen. armii **Floriana Siwickiego** w najbliższych dniach złoży oficjalną wizytę w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej minister stanu do spraw obrony Republiki Indii **Arun Singh.**

(PAP)

Odzwierciedlenie

ŚRODA, 10 GRUDNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn Informacyjny. 12.30 Muzykanci z Nowogrodu. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Muzyka wojskowa. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali. 18.00 Wiad. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn Informacyjny. 19.25 Chwila muzyki .19.30 Radio dzieciom: „Krzesło" — słuch. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Wiesław Rogowski „Biały punkt" fr. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.00 Wiad. 22.05 Religie i wierzenia — aud. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Piosenka nie jest mi obca. 23.00 Wiad. 23.25 Gitara, banjo i... country — aud.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 XXI Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej. 12.25 Nowe nagrania jazzu polskiego .13.00 Wiad. 13.05 **Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Vitrectom" — aud. J. Sikory (Ł).** 13.20 Skrzypkowie mazowieccy. 13.30 Album operowy. 14.00 Nagrania nowe .15.00 Pamiętniki i wspomnienia „Wspomnienia o Kazimierzu Rudzkim" .15.10 Nagrania radiowe. 15.40 Folklor na mapie świata. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Patricia Moyes „Morderstwo w świecie mody" — odc. 17.00 Wiad. 17.05 **Rozwiązanie zag. muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Stereo rewia" (Ł).** 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.20 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Bolesław Leśmian „Ogród zaklęty". 22.10 Słuchajmy razem c.d., 23.00 Tomasz Mann „Doktor Faustus" — odc. 23.20 Interpretacje muzyki. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje — opr.

PROGRAM III

11.00 Od dixielandu do swingu. 11.30 „Indeks" — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 Herbert Rosendorfer — „Wielkie solo Antona L". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Alistair MacLean „Przełęcz złamanego serca" odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Cenne marginesy. twórczości Liszta — aud. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Reggae — pieśni wędrowców — aud. 15.40 „Aktywni czy obojętni" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść Wacław Gąsiorowski — „Pani Walewska" odc. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Herbert Rosendorfer „Wielkie solo Antona L" — odc. 20.00 Studio nagrań — aud. 20.45 Klub Trójki — „Romantyzm w obyczajach" — aud. 21.00 Trzy kwadranse jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Informacje sportowe. 22.15 W kręgu ballady: Dire Straits (II) — aud. 22.45 „August Strindberg" — czy prekursor współczesnej literatury" — aud. 23.00 Opera tygodnia: Gaetano Donizetti — „Napój miłosny" — aud. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Tanizaki Junichiro „Dziennik szalonego starca".

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Zabawa w chowanego" — film prod. pol.
11.05 „Zagrać clowna" — film dok. prod. CSRS
16.20 DT — wiadomości
16.25 Krąg — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.00 Studio sport — Puchar UEFA (III runda)
18.25 „Żeby koła toczyły się szybciej" — wojskowy program publ.
18.45 Witryna
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek"
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Dziennik
20.00 Trybuna sejmowa
20.30 „Zabawa w chowanego" — polski film fab.
21.20 DT — komentarze
21.50 Pięć lat po — spotkanie z Mieczysławem Rakowskim
22.40 Śpiewa Grażyna Świtała
23.10 Na krawędzi słowa
23.30 DT — wiadomości
23.35 Język rosyjski (10)

PROGRAM II

17.00 Język rosyjski (10)
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Wiem wszystko — teleturniej
19.00 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 Dookoła świata — „W Indonezji"
20.45 Wyżej niż góry — spotkanie z Markiem Kotańskim
21.45 Studio sport — mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet
22.45 Ekonomia na co dzień — Lato minęło
23.15 Wieczorne wiadomości

„Sposób" na niesnaski

Józef S. — młody rolnik z Wierzchlasa w woj. sieradzkim powróciwszy do domu po kolejnej alkoholowej libacji, nie mogąc znieść wymówek małżonki, zrobił jej na złość; wszedł na strych własnego domu i podłożył ogień. Na szczęście trzeźwi sąsiedzi dość wcześnie zauważyli płomienie i zdołali stłumić pożar. Mimo to piroman zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd nie uznał za okoliczność łagodzącą faktu, że Józef S. podpalił tylko własny dom i — skazał go na 4 lata pozbawienia wolności.

Jak poinformował nas sędzia **Lechosław Ługowski** — rzecznik SW w Sieradzu **podpalenia to sieradzkiej wsi coraz częstszy sposób rozwiązywania rodzinnych niesnasek.** Niedawno rolnik spod Łasku nie mogąc znaleźć skutecznych argumentów w sporze z siostrą, spalił stodołę, za co skazany został na 5 lat więzienia. Własną stodołę podpalił też w listopadzie inny rolnik, który wróciwszy wieczorem z porannej mszy nie dostał obiadu. Również ta forma zemsty na żonie nie znalazła uznania trybunału: przez cztery lata pobytu w więziennej celi podpalacz być może zorientuje się, o której godzinie powinno spożywać się obiady.

(jer)

„Nysa" na dachu

Wczoraj o godz. 10.10 na trasie E-16 w okolicach Starowej Góry samochód „Nysa" kierowany przez Marka S. na skutek nadmiernej prędkości wpadł w poślizg, przewrócił się na dach i wylądował w rowie. Kierowca samochodu, który doznał wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń, przebywa w szpitalu. W wypadku potłuczeń doznali także pasażerowie „Nysy" — Ewa F. (lat 21) i Lech (lat 29). Straty oszacowano na pół miliona złotych.

(jsb)

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

FUTRO (piżmaki) — sprzedam. — 51-03-14. 13820 g 13820 g-E

APARAT dziewiarski — sprzedam. 86-73-54. 13842 g-

SZTRYKOPY — sprzedam. Aleksandrów, Waryńskiego 3. 13838 g-E

SPRZEDAM regały metalowe z piecem parowym do pieczarek. Do wynajęcia lokal na rzemiosło. Konstantynów, Lutomierska 48. 13814 g-E

SILOS na cement — kupię. — 74-68-70. 13835 g-E

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Płatne z góry. 52-23-36. 13816 g-E

ZESTAW szafek kuchennych — drewno zdobione — sprzedam. Konstantynów, Żeromskiego 15. 13813 g-E

KOŻUCH damski, rozmiar 36 — sprzedam. 74-68-70. 13834 g-E

SPRZEDAM: narty „Dynastar 165" oraz kurtkę dżinsową, ocieplaną (50—52). Świerczewskiego 19/4 po 16. 13812 g-E

MASZYNĘ dziewiarską okrągłą i dzianinę — sprzedam. 52-66-66. 13832 g-E

„STAR-28" — skrzynio-wywrotka — sprzedam. M. Szplit, Ksawerów, Bednarska 31. 13810 g-E

POSZUKUJĘ wspólnika — krawiectwo. Listy 13830 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. E

ZYK-ZAK Minerwa 335 zamienię na stębnówkę LZ-3, Textima. — 57-16-66 (10—16). 13809 g-E

POTRZEBNY wspólnik z samochodem i materiałem — krawiectwo ciężkie, lekkie. Listy 13828 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. E

KUPIĘ Poloneza 4—5-letniego lub zamienię na 126p (1983). 86-26-81 po 16. 13808 g-E

SPRZEDAM: silnik Golfa, Opla-diesel, tłoki, panewki, wał, pompę wtryskową. Tel. 86-69-73. 13806 g

MADERĘ i misia do kurtek — kupię. 15-87-65. 13827 g-E

ZATRUDNIĘ chałupniczo do szycia kurtek i spodni. Chełmska 10/1. 13817 g-E

M-1 pilnie poszukuję. Piece „Ala", „Bartek" — sprzedam. 43-48-88. 13839 g-E

ZATRUDNIĘ kucharza, pomoc — 57-02-40. 13841 g-E

W dniu 6 grudnia 1986 roku zmarł

REDAKTOR

KAROL BARANIECKI

wieloletni członek dziennikarskiej organizacji. Odznaczony wieloma odznaczeniami wojennymi, Krzyżami: Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorowy Obywatel M. Łodzi, laureat nagrody ministra kultury i sztuki.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY PRL w ŁODZI, ZW. ZAW. PRAC. ŁWP, ŁÓDZKIE WYDAWNICTWO RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH".

W dniu 6 grudnia 1986 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

Ś. + P.

STANISŁAWA SŁOWIŃSKA

z domu JĘDRZEJEWSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 grudnia br. (środa) o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

MĄŻ, SYN I SYNOWA

W dniu 8 grudnia 1986 roku zmarła, przeżywszy lat 75, nasza droga Ciocia

Ś. + P.

ŁUCJA WYCZECHOWSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 11 grudnia br. (czwartek) o godz 14.30 z kaplicy cmentarza katolickiego — Doły, o czym zawiadamia

NAJBLIŻSZA RODZINA ZMARŁEJ.

W dniu 8 grudnia 1986 roku zmarł ukochany Mąż i Brat

Ś. + P.

ZYGMUNT STRZELECKI

Msza żałobna oraz wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 11 grudnia 1986 roku (czwartek) o godz. 8.30 z kościoła parafii św. Józefa przy ul. Ogrodowej 12.

ŻONA z RODZINĄ

Redaktor depeszowy ZOFIA GUTMANOWA Redaktor techniczny JERZY BARSKI

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

ZAKŁADOWY SYSTEM WYNAGRADZANIA

Z. L.: — Jako emerytka podjęłam pracę na pół etatu. Moje wynagrodzenie wynosi 5 tys. zł plus prowizja oraz 20 proc. dodatku stażowego, który wynosi 540 zł, jako że obliczono go od 2.700 zł. Nie mogę zrozumieć, dlaczego tych 20 proc. oblicza się z 2.700, a nie z mojej pensji, wynoszącej przecież 5 tys. zł?

RED.: — Prawdopodobnie w pani zakładzie wprowadzono zakładowy system wynagradzania. Wówczas dodatek stażowy liczy się rzeczywiście od aktualnie obowiązującej, najniższej płacy podstawowej. W pani przypadku jest on liczony od 2.700 zł czyli od połowy tej płacy, ale jeśli w zakładzie nadal obowiązuje układ zbiorowy pracy, to dodatek za lata pracy, powinien być liczony od pensji, którą pani otrzymuje, tj. od 5 tys. zł.

(g)

UCIĄŻLIWE SKRZYŻOWANIE

M. S. z ul. Pokładowej 56: — Prosimy, zainteresujcie Wydział Komunikacji skrzyżowaniem ulic Pabianickiej i Prądzyńskiego. Z tej właśnie ulicy samochody nie mogą wydostać się na niezwykle przecież ruchliwą ul. Pabianicką. Kierowcy wprost wymuszają ten wjazd. Często dochodzi do wypadków. Już od dawna domagamy się założenia sygnalizacji świetlnej, i chociaż nasz postulat włączono do planu, do tej pory nie został zrealizowany. Dlaczego?

RED.: — Spełniliśmy prośbę i przekazaliśmy państwa uwagi Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Urzędu Dzielnicowego Łódź-Górna. Wydział też potwierdza, że skrzyżowanie to jest rzeczywiście bardzo uciążliwe, szczególnie dla pojazdów skręcających z ul. Prądzyńskiego w lewo, w ul. Pabianicką. Niestety, zainstalowanie sygnalizacji świetlnej jest obecnie niemożliwe ze względu na planowaną przebudowę ul. Pabianickiej. Ma być przecież wybudowana druga jezdnia. Kiedy? Na to pytanie Wydział Gospodarki Komunalnej odpowiedzi nie udzielił.

(g)

WYPOWIEDZENIE MOŻNA WYCOFAĆ

K. N.: — Wypowiedziałam umowę od 30 listopada br. Niedawno byłam u lekarza, który stwierdził u mnie ciążę. Czy w tej sytuacji mogę wycofać wypowiedzenie?

RED.: — Może pani wycofać swoje wypowiedzenie. Gdyby zakład nie zgodził się na to, wówczas powinna pani wystąpić do Rejonowego Sądu Pracy o rozstrzygnięcie sporu.

(g)

NAJPIERW DO DYREKTORA

T. D.: — Posiadam tytuł „mistrza dyplomowanego". Przez ostatnie lata otrzymywałem dodatek do wynagrodzenia w wysokości 500 zł miesięcznie. Obecnie po wprowadzeniu nowego systemu wynagradzania, tegoż dodatku nie otrzymuję. Rzekomo został wliczony do płacy zasadniczej. Moja płaca zasadnicza jest więc teraz taka sama, jak pozostałych mistrzów, którzy tytułu „mistrza dyplomowanego" nie posiadają. Czy to jest słuszne?

RED.: — Ten spór rozstrzygnąć może tylko Sąd Pracy, do którego powinien pan wystąpić z roszczeniem, ale najpierw radzimy zwrócić się o wyjaśnienie do dyrektora. Dopiero, gdy jego odpowiedź pana nie przekona, należy zwrócić się do Rejonowego Sądu Pracy z żądaniem wypłaty dodatku za posiadanie tytułu „mistrza dyplomowanego".

(g)

Telefon Usługowy 330304

WYKAZ ZAWODÓW DEFICYTOWYCH

B. M.: — Zostałem zaliczony do III grupy inwalidów i chciałbym podjąć pracę w niepełnym wymiarze godzin w zawodzie deficytowym. Interesuje mnie, gdzie jest opublikowany wykaz tych zawodów.

RED.: — Najnowszy wykaz zawodów deficytowych, zarówno robotniczych, jak i nierobotniczych, jest opublikowany w Monitorze Polskim 29/86. Wykaz ten ustalił minister pracy, płac i spraw socjalnych zarządzeniem z 17 września br.

(h)

PO USTANIU ZATRUDNIENIA

EMERYTKA. — Od ponad dwóch lat pracuję u rzemieślnika, który płaci za mnie w ZUS ubezpieczenie. Czy już mogę złożyć w ZUS wniosek o zaliczenie mi do stażu pracy tych dwóch lat? Miałabym wówczas nieco wyższą emeryturę.

RED.: Przepisy emerytalne nie przewidują — w czasie trwania zatrudnienia — możliwości zmiany wzrostu emerytury za lata pracy w Polsce Ludowej. Dopiero, gdy zatrudnienie ustanie, będzie pani mogła wystąpić do ZUS o podwyższenie dodatku za kolejne lata pracy.

(g)

KONKRETNY FACHOWIEC DO KONKRETNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

Z. K. — Ukończyłem policealne studium zawodowe. Otrzymałem dyplom technika telekomunikacji. Przedsiębiorstwo usługowe zaoferowało mi pracę stażysty, w jednym ze swoich punktów naprawy telewizorów, lecz w wydziale zatrudnienia nie wydano mi skierowania. Stwierdzono, że muszę podjąć pracę zgodnie ze swoim wyuczonym zawodem. Wypisano skierowanie, ale do pracy w telekomunikacji. Uważam, że wydział zatrudnienia nie powinien przeszkadzać mi w zmianie moich zainteresowań.

RED.: Niestety — rozporządzenie Rady Ministrów z sierpnia 1983 r. (Dz. U. nr 53 poz. 234) nakazuje zatrudniać absolwentów zgodnie z wyuczonym zawodem, na stanowiskach pracy odpowiednich do ich kwalifikacji. Dopiero, gdy brak takich stanowisk, absolwenci mogą być kierowani do innych prac według życzeń i upodobań.

Wydział zatrudnienia — choć zainteresowaliśmy go pana uwagami — nie mógł zrobić wyjątku i skierować do pracy według pańskich życzeń. Nie ma co ukrywać, że praca w łódzkich zakładach telekomunikacyjnych jest o wiele trudniejsza niż w punktach usługowych np. „Domaru", choćby już tylko ze względu na zmianowość. Ale trzeba pamiętać i o tym, że klasa pomaturalna, którą i pan, i jego koledzy ukończyli, zorganizowana została m.in. właśnie dla potrzeb łódzkiej telekomunikacji.

(g)

Zagraniczna prenumerata

W zakładzie, w którym pracuje pan S. G. jest agencja PKO. Dotąd nasz Czytelnik korzystał z jej usług bez przeszkód, ale zaczęły się one piętrzyć w październiku br., gdy chciał ze swej książeczki oszczędnościowej przelać na konto RSW „Prasa" w Warszawie należność za prenumeratę zagraniczną. Agencja odmówiła podjęcia się tej operacji, powołując się na decyzję swej zwierzchniej jednostki — I Oddziału PKO. Pan S. G. zadzwonił więc do zastępcy naczelnika Wydziału Agencji w PKO, gdzie uzyskał informację, że to oddział Łódź-Śródmieście RSW Prasa-Książka-Ruch zastrzegł, by prenumeratę zarówno krajową jak i zagraniczną opłacać tylko na poczcie. Nasz Czytelnik zadzwonił z kolei do wspomnianego oddziału „Ruchu", a tam jego rozmówczyni oznajmiła, że nie zna zarządzenia na które powołuje się PKO. Zresztą po co robić tyle zamieszania — orzekła, wystarczy pójść na pocztę wypełnić odpowiedni blankiet i będzie po kłopocie.

Wobec tego niedoszły prenumerator zadzwonił do warszawskiego „Ruchu", do działu wysyłki prasy zagranicznej. Tam autorytatywnie poinformowano go, że jeśli dokonuje się wpłaty na konto RSW w Warszawie nie ma znaczenia, gdzie się to czyni. To wyjaśnienie nie zmieniło jednak sytuacji i nasz Czytelnik musiał udać się na pocztę, gdzie oczywiście pobrano od niego stosowną opłatę.

Z odpowiedzi przesłanej nam w tej sprawie przez dyrekcję NBP wynika, że „prenumerata czasopism dla odbiorców krajowych przyjmowana jest wyłącznie w wytypowanych placówkach pocztowych. Przyjęcie takiego rozwiązania — pisze NBP — według informacji uzyskanej w RSW Prasa-Książka-Ruch podyktowane było ograniczoną ilością czasopism przeznaczonych do sprzedaży w systemie prenumeraty i chęcią zabezpieczenia ciągłości prenumeraty osobom korzystającym z tej formy w latach ubiegłych.

Ustalenia te nie dotyczą jednakże prenumeraty dla odbiorców zagranicznych wpłacających na konto Centrali Prasy i Wydawnictw w Warszawie. W związku z tym — stwierdza dyrekcja NBP — *wpłaty na tę prenumeratę powinny przyjmować bez ograniczeń wszystkie placówki pocztowe, oddziały banku i agencje PKO.* W świetle powyższych ustaleń informacje przekazane naszemu Czytelnikowi były nieścisłe, choć istotnie oparte na piśmie oddziału Łódź-Południe z dnia 6 listopada 1985 r. które... dotychczas nie zostało odwołane.

A teraz kilka słów o tak drażniącej wszystkich kwestii opłat. Otóż na podstawie zarządzenia prezesa NBP klienci banku są zwolnieni od opłat za wpłaty na rachunek bieżący w formie odpisu z książeczki oszczędnościowej w oddziałach banku i agencjach PKO.

Przepis ten nie dotyczy urzędów pocztowych, które w tym względzie obowiązują ustalenia Ministerstwa Łączności. A w sprawie poruszonej przez pana S. G. — do wszystkich agencji PKO zostały niezwłocznie przekazane obowiązujące zasady przyjmowania wpłat za prenumeratę czasopism. (h)

Kogo nie boli, temu powoli

Napływają do redakcji skargi na zły odbiór programu telewizyjnego. Tym razem użalają się mieszkańcy z ul. Marysińskiej 88. Od przeszło pół roku nie mogą oglądać zarówno programu pierwszego, jak i drugiego. Powodem złego odbioru okazała się antena centralna, zainstalowana na 11 piętrze w sąsiednim wieżowcu.

PGM-Bałuty poinformowało redakcję, że przekazało już „Domarowi" zlecenie ewentualnego dokonania zmiany w instalacji antenowej w bloku 114, albowiem to „Domar" zajmuje się konserwacją anten.

W rejonie ulic Łagiewnickiej, Marysińskiej, Franciszkańskiej, gdzie „króluje" wysoka zabudowa, pogarszają się warunki odbioru TV. PGM twierdzi, że systematycznie informuje o tym Państwową Inspekcję Radiową, która określa lokalizację anten zbiorczych, które następnie „Domar" na zlecenie PGM — instaluje.

Kolejny list w podobnej sprawie, otrzymaliśmy od czterech rodzin z ul. Zachodniej 89. Ich bliscy sąsiedzi tj. Odzieżowa Spółdzielnia Pracy im. J. Lewartowskiego, za zgodą Urzędu m. Łodzi, podwyższyła trzecie piętro i ustawiła dach nośny z konstrukcji stalowych. I od tej chwili mieszkańcy pozbawieni zostali możliwości odbioru I programu telewizyjnego. Z początku próbował dogadać się z dyrekcją spółdzielni, ale ta kategorycznie oświadczyła, że kłopoty sąsiadów jej nie obchodzą.

Podczas przeprowadzenia kontroli odbioru I programu, stwierdzono odbicia, spowodowane bliską odległością anten odbiorczych od podwyższonego budynku spółdzielni.

Wywołanie zakłóceń programu TV stanowi zatem naruszenie przepisów art. 5 ust. 1 punkt 6 i ust. 2 — ustawy z 24 października 1974 r. — prawo budowlane (Dz. U. nr 38 poz. 229) dotyczących ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich. To naruszenie interesów lokatorów z ul. Zachodniej 89, nastąpiło na skutek realizacji inwestycji budowlanej i w związku z tym obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, spoczywa na inwestorze, co wynika również z przepisów kodeksu cywilnego.

W tej sytuacji, terenowy organ administracji państwowej był upoważniony, aby wydać spółdzielni pracy, nakaz wykonania robót przywracających zainteresowanym, możliwość oglądania programu TV.

Ponieważ to Urząd Miasta wydał zezwolenie na podwyższenie budynku, do niego właśnie zwróciliśmy się o podjęcie działań przywracających właściwy odbiór programu telewizyjnego.

W końcu października br., Wydział Planowania Przestrzennego, Urbanistyki Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu m. Łodzi, nakaz taki do spółdzielni pracy im. J. Lewartowskiego — wystosował. Pismo z tejże spółdzielni do redakcji jest wielce optymistyczne: „już rozpoczęto prace polegające na usunięciu powstałej szkody. Na początku grudnia, mieszkańcy z ul. Zachodniej 89 będą mogli oglądać telewizję".

(g)

KODEKS PRACY na co dzień

Do obowiązków służbowych pracownika działu transportu, należało m. in. prowadzenie całej dokumentacji dotyczącej zaopatrzenia w materiały pędne. To z kolei wiązało się z ustaleniem przez tegoż pracownika norm zużycia paliwa dla poszczególnych typów pojazdów. Na przestrzeni trzech lat opracowywał te normy trzykrotnie. Niedawno przeprowadzona kontrola z Wydziału Komunikacji Urzędu m. Łodzi stwierdziła, że normy te były zawyżone, niezgodne z aktualnie obowiązującymi przepisami, albowiem opracowujący je pracownik, nie zapoznał się z nowymi wytycznymi. Opierał się na starych przepisach. W związku z tym przedsiębiorstwo poniosło straty w wysokości 38.500 zł. Dyrektor wystąpił do Rejonowego Sądu Pracy o zasądzenie tej kwoty.

Sąd też uznał, że za powstałą stratę winę ponosi pracownik, ale tylko w pewnej części. Normy bowiem akceptował swoim podpisem sam dyrektor. Nigdy żadnych uwag czy pytań nie wnosił. Dlatego sąd zasądził od pracownika tylko 20 tys. zł.

Przedsiębiorstwo odwołało się do Sądu Wojewódzkiego. Zażądało przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia, gdyż miało teraz do wykazania, że straty wynikłe z niedbalstwa, były dużo większe.

Ale na rozprawie rewizyjnej strony zawarły ugodę. Pracownik zobowiązał się zwrócić przedsiębiorstwu 17 tys. zł oraz koszty procesu — 2.500 zł — w dziesięciu ratach. Rozmiar szkody, do której pracownik się przyczynił, nie był adekwatny do stopnia odpowiedzialności tych osób, które do niej doprowadziły, niezależnie od zaniedbań w należytym wykonywaniu obowiązków przez samego pracownika. Nie ulega wątpliwości, że szkoda ta w ogóle by nie powstała, gdyby obliczanie norm zużycia paliwa, poddawane było choćby tylko wyrywkowej kontroli, przez osoby je akceptujące, a więc przez samych dyrektorów.

Rację miał więc ów pracownik, gdy tłumaczył się, że jego opracowania były jedynie projektami. Nie posiadały rangi dokumentu stanowiącego podstawę do jakichkolwiek działań w zakresie obrotu paliwem.

Z tego też względu, prawidłowe stanowisko Sądu Rejonowego, co do przyczynienia szkody, uległo korekcie na korzyść pracownika. W ocenie Sądu Wojewódzkiego, przyczynienie to wyraża się co najmniej w 50 proc., tak po stronie pracownika, jak i samej dyrekcji.

(g)

Wszystko na koszt własny

Tym razem kolej przyszła na Doły. Jedno ze starszych osiedli, gdzie urządzenia techniczno-sanitarne są bardziej niż gdzie indziej wysłużone i zużyte. I gdzie z tego powodu, przy pracach związanych z przejściem z miejskiego gazu koksowniczego na ziemny, w większości wypadków okazuje się, że zarówno piece kuchenne, jak i łazienkowe wymagają wymiany. Zamożniejsi i operatywniejsi lokatorzy przyjmują tę wiadomość bez oporów i instalują w swych mieszkaniach bardziej nowoczesne urządzenia. Często zakupione ze znacznym wyprzedzeniem i wyszukane w ościennych województwach.

Natomiast inna jest reakcja osób samotnych, czy żyjących z niewielkich rent i emerytur. Wpadają one w popłoch, gdy dowiadują się, że zarówno za bojler, jak i za nowy trzon kuchenny przyjdzie im zapłacić z własnej kieszeni. Dezorientację pogłębia fakt, że pracownicy gazowni beztrosko informują, iż nie wiedzą, co będzie z bojlerem, natomiast piec na pewno zainstaluje administracja na własny koszt, bo tak mówią przepisy. Zresztą jest to przyjęta praktyka w stojących nie opodal budynkach komunalnych. Tak więc i w spółdzielczych blokach nie powinno być inaczej, zwłaszcza, gdy zajmuje się mieszkanie typu lokatorskiego.

Administracja osiedla Doły dementuje jednak te wypowiedzi i pytających o koszt całej „imprezy" informuje, że jeśli lokator zleci jej instalację obu urządzeń, choćby były to najtańsze z dostępnych na rynku, przyjdzie mu zapłacić plus, minus ok. 30 tys. zł. A że to kwota niebagatelna, mniej zasobni członkowie mogą ubiegać się o rozłożenie należności na raty. Nie może być ich jednak więcej niż 12 i każde podanie w tej kwestii — a jest ich już pokaźna liczba — rozpatruje się indywidualnie.

„Bez pieca kuchennego egzystować nie sposób, z łazienki też zrezygnować trudno, odkładając zainstalowanie bojlera na później, a płacić ze skromnej emerytury niezależnie od komornego jeszcze dwa i pół tysiąca złotych przez okrągły rok również nie jestem w stanie — pisze jeden z samotnych czytelników. I pyta dokąd się udać, aby znaleźć przepis (nie znany osiedlowej administracji), o którym z takim przekonaniem mówią pracownicy gazowni i niektórzy instalatorzy.

Niestety — jak sprawdziliśmy w dyrekcji RSM „Lokator" — ani w jej statucie, ani w regulaminie nie ma zapisu obligującego spółdzielnię do wymiany na swój koszt zużytych urządzeń technicznych, znajdujących się w mieszkaniu członka o statusie lokatorskim. Nawet w wypadku przechodzenia z jednego rodzaju gazu na drugi. Takie zobowiązanie musiałoby bowiem automatycznie wpłynąć na wysokość i tak już niemałych comiesięcznych czynszów.

Jednakże z tej niewątpliwie trudnej sytuacji jest wyjście, a nawet dwa. Jednym — jest udanie się do pracownika socjalnego Ośrodka Opiekuna Społecznego z wnioskiem o częściową pomoc pieniężną przy spłacie należności za wymieniane urządzenia gazowe. Drugim — zwrócenie się o takąż pomoc do byłego zakładu pracy. Oczywiście udzielenie jej, jak i wysokość będą zależały od dochodu osoby ubiegającej się o dotację.

(h)

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

▲ Zamiast małego kłopotu — duży problem

▲ Po burzy jest pogoda

Czy można z małego kłopotu zrobić duży problem? Można. Czy jest to trudne? Nie! Wystarczy jedno zarządzenie i po kilkunastu dniach problem gotowy. Przykład? Proszę bardzo.

W sklepach mięsnych leżą obok siebie takie same kurczaki, dokładniej, mówiąc prawie takie same bo różni je tylko cena. Te na kartki kosztują prawie dwa razy mniej, od tych bez kartek. Poza tym wszystko inne mają takie same.

Dla klientów tych sklepów nie jest tajemnicą, iż łatwiej tam zastać kurczaki droższe bezkartkowe niż tańsze, na kartki. Tak jakoś się dzieje, że tych pierwszych jest w bród, a tych drugich jakby mniej. Niektórzy klienci zaczęli więc sobie rozmyślać: — ponieważ kurczaki są identyczne, to jakby takiego ptaka z puli kartkowej przełożyć do pojemnika z kurczakami bezkartkowymi a potem sprzedać klientowi, można by mieć „na czysto" około dwustu złotych na kilogramie. Pomysł wydawał się dobry, prosty i bulwersujący, podzielono się więc nim gdzie tylko można.

Ponieważ nie można wykluczyć, iż ktoś gdzieś, kiedyś w ten sposób postąpił wydano zarządzenie, że w łódzkich sklepach mięsnych będą tylko albo kurczaki bez kartek, albo na kartki.

Skarżących się odsyła się więc po kurczaki bezkartkowe do garmażerni i sklepów spożywczych. Pożytek z tych dobrych rad był niewielki. Jeśli w garmażerni jest dobry towar, a zdarza się to coraz częściej, kolejka jest taka, że aż hej. W sklepach spożywczych zaś kupić kurczaka też niełatwo.

Trzeba przyznać, że autorom zarządzenia starczyło zdrowego rozsądku i było stać ich na przyznanie się do błędu. Od kilku dni można już znów w sklepach mięsnych sprzedawać obydwa rodzaje kurczaków. Tym samym problem przestał istnieć.

A morał? Za to, że ktoś jest nieuczciwy nie należy karać wszystkich.

* * *

Miesiąc temu relacjonowałem w „DŁ" przebieg sztabu do spraw usług. Okazało się wtedy, że mamy w tej dziedzinie w Łodzi prawdziwe morze potrzeb i wąski tylko strumyczek możliwości. Życzenia — być może nieco przesadzone — mówiły o potrzebie otwarcia ponad dwóch tysięcy punktów usługowych, podczas gdy do roku 1990 deklarowano otwarcie 161 zakładów. Dysproporcja ogromna.

Tego właśnie zdania byli wtedy przedstawiciele Wydziału Przemysłu, Drobnej Wytwórczości i Usług Urzędu Miasta Łodzi. Doszło najpierw do burzliwej dyskusji, potem zaś do długich rozmów na spotkaniach urzędników z właścicielami punktów usługowych.

Miesiąc później odbył się kolejny sztab. Podano że nowe ustalenia przewidują utworzenie do końca pięciolatki 331 zakładów, czyli dwa razy więcej niż poprzednio ustalono. Liczba ta nie została wzięta z sufitu, nie jest też wyrazem pobożnych życzeń. Ustalono ją, biorąc zarówno pod uwagę możliwości finansowe, budowlane, liczbę działek pod budowę warsztatów, jak i planowany na najbliższe lata stan zatrudnienia w tej dziedzinie gospodarki.

Wysiłek to ogromny. Uprzedzam z góry głosy o tym, iż w Łodzi jest już i tak sporo zakładów. Ponieważ liczby nie kłamią warto zacytować dwie. Resort handlu wewnętrznego, wiedząc przecież o skromnych możliwościach naszej gospodarki, przewiduje na tysiąc mieszkańców sto metrów kwadratowych powierzchni usługowej. W województwie łódzkim mamy ich 56 zaledwie.

KRZYSZTOF KRUBSKI

Konferencja prasowa ministra J. Urbana

(Dokończenie ze str. 1)

będę miłosierny i przypomnę co po 13 grudnia 1981 r. pisaliście i mówiliście wy, zebrani tu dziennikarze z Zachodu, lub wasi poprzednicy.

Następnie min. J. Urban w obszernym wystąpieniu przypomniał „rewelacje" prasy zachodniej dotyczące wydarzeń w Polsce w okresie stanu wojennego, kończąc słowami: Zachodnie środki masowego przekazu kompromitująco potknęły się usiłując wpływać judząco na wydarzenia w Polsce i wokół Polski. Dźwigają na sobie winę wymagającą odrobienia.

Kolejne oświadczenie dotyczyło ustawy amnestyjnej — Z końcem 1986 r. — stwierdził rzecznik — kończy się czas na ujawnianie przestępstw politycznych. Dotychczas zgłosiło się ok. 500 osób i ujawniło swą sprzeczną z prawem działalność. Warto, aby osoby, które bawią się w działalność podziemną zdały sobie sprawę z tego, że jest to nie na czasie. Konspirowanie stało się samotniczym anachronizmem. Rząd wzywa wszystkie zainteresowane osoby do skorzystania z dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej.

Po wystąpieniu min. J. Urbana kilka osób (CBS, NEWS, DPA) polemizowało z jego oświadczeniem twierdząc, że w grudniu 1981 r. teksty dziennikarzy akredytowanych w Warszawie były w Polsce cenzurowane i niektóre agencje z tego powodu opierały się na informacjach nie sprawdzonych, pochodzących z innych źródeł niż doniesienia korespondentów w Warszawie.

A oto niektóre pytania zadane min. Urbanowi.

— Jakie działania zamierzają podjąć władze polskie w związku z oświadczeniem biura „Solidarności" na Zachodzie, że nadal będzie wysyłać drogą nielegalną urządzenia poligraficzne i inny sprzęt dla struktur podziemnych w Polsce. I druga sprawa, prasa zachodnia pisze ostatnio o mikrofonach zainstalowanych w ambasadzie duńskiej w Warszawie. Co ma pan do powiedzenia na ten temat? (radio szwedzkie)

— Władze polskie podejmą wszystkie stosowne działania, aby tę kontrabandę utrudnić a w przyszłości uniemożliwić.

— Co do drugiej sprawy to wiem tylko tyle że ambasada Danii złożyła w naszym MSZ protest informując, że zauważyła w budynku urządzenia elektroniczne. Protest został odrzucony. Jeżeli ambasada Danii przekaże te urządzenia do zbadania, powstaną wtedy warunki do wdrożenia śledztwa w tej sprawie.

— Senator Edward Kennedy nosi się z zamiarem odwiedzenia Polski na święta. Czy rząd Polski miałby coś przeciwko temu? (DPA)

— Wyrażone przez senatora Kennedy'ego intencje złożenia wizyty w Polsce zostały wnikliwie rozpatrzone przez polskie władze. Doszły one do wniosku że w obecnym okresie przyjazd senatora do naszego kraju niezależnie od przesłanek, jakimi się on kieruje, nie jest możliwy z uwagi na napięty kalendarz planowanych wcześniej przedsięwzięć politycznych w Polsce. Władze polskie zdają sobie sprawę z popularności i szacunku jakim cieszy się Edward Kennedy w Polsce i Stanach Zjednoczonych. Mając to na względzie, jak również deklarowaną przez senatora gotowość wniesienia konstruktywnego wkładu w proces poprawy stosunków polsko-amerykańskich, odpowiednie organy Sejmu PRL byłyby gotowe zaprosić we właściwym czasie E. Kennedy'ego do złożenia oficjalnej wizyty kongresowej w Polsce.

— Czy może pan poinformować do jakich konkluzji doszli członkowie Rady Konsultacyjnej, jakimi sprawami będzie się ona zajmowała? (Express Wieczorny)

Rada podejmować będzie sprawy kraju o dużym ciężarze gatunkowym. Tematyka może być proponowana przez przewodniczącego Rady Państwa i przez członków rady. Zakłada się tryb pracy prowadzący do consensusu Pierwsze posiedzenie służyło ukonstytuowaniu się rady. Na następnych niewątpliwie zostanie dopracowany tryb jej funkcjonowania. Jest ona formacją otwartą. Każdy członek może zrezygnować z udziału w pracach, mogą też zostać przez przewodniczącego Rady Państwa zaproszone do udziału w niej nowe osoby.

— Kiedy generał Jaruzelski wybierze się z wizytą do Włoch? (ANSA)

— Strona włoska zaproponowała termin w grudniu tego roku i jako rezerwowy w styczniu roku przyszłego. Styczeń jest dogodniejszy dla strony polskiej i przypuszczam, że właśnie w tym miesiącu odbędzie się wizyta generała Jaruzelskiego w Rzymie.

ROMAN MAZUR
(INTERPRESS)

Szwedzki dziennik o próbie przemytu do Polski

Wtorkowy szwedzki dziennik robotniczy „Norrskensflamman" sugeruje, że próba przemytu maszyn drukarskich do Polski, za co główną odpowiedzialność ponosi „ruch związkowy „Solidarność" — mogła być przeprowadzona przy współudziale szwedzkich władz bądź współudziale ambasady USA w Sztokholmie

Dziennik przypomina, że w ładunku zatrzymanym przez celników w Świnoujściu były m.in. urządzenia komputerowe, które zgodnie z prawem szwedzkim, wymuszonym przez USA nie mogą być eksportowane do państw socjalistycznych. Reprezentanci „Solidarności" w Szwecji nie mogą zapewne nie znać szwedzkiego prawa i nie odważyliby się, logicznie rozumując, przekazać ich bez cichej zgody władz. Jest w pełni do pomyślenia, że tajna policja SAEPO rozgrywa tę sprawę, za plecami szwedzkiego rządu.

Tajna policja SAEPO zaprzeczyła swojemu udziałowi w przemycie i dała nawet do zrozumienia, że działacze b. „Solidarności" zasłaniają się jej szyldem aby zmylić szwedzkich celników. Mimo oczywistych wykroczeń wobec prawa nikt nie próbuje jednak postawić ich przed sądem.

24 godziny

KONFERENCJA PRASOWA W MSZ ZSRR

Rzecznik radzieckiego MSZ omówił m. in. podjętą przez USA eskalację agresywnych działań wokół Nikaragui, która jest próba odwrócenia uwagi od afery „Irangate". Podkreślił, że USA przechodzą od prowokowania potyczek zbrojnych między Hondurasem i Nikaraguą do bezpośredniej ingerencji zbrojnej. Coraz wyraźniejsza staje się możliwość bezpośredniej interwencji amerykańskiej w Nikaragui.

91 ROCZNICA URODZIN LA PASIONARII

Dolores Ibarruri legendarna La Pasionaria działaczka hiszpańskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego obchodzi 9 grudnia 91 rocznicę urodzin.

PREMIER PAPANDREU O „IRANGATE"

Rozgłos jaki zyskała sprawa amerykańskich dostaw broni dla Iranu — oświadczył we wtorek premier Grecji Andreas Papandreu — postawiła Grecję i inne państwa Europy zachodniej w trudnej sytuacji. Papandreu, który zabrał głos na posiedzeniu parlamentarnej frakcji partii rządzącej powiedział, że „jest coś wspólnego" pomiędzy Watergate a obecną aferą.

Podkreślił on, że dostawy broni dla Iranu i nikaraguańskich „contras" trwają od dwóch lat.

REZOLUCJA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ

Zgromadzenie Ogólne NZ proklamowało lata 1988—1997 dekadą rozwoju kulturalnego świata. Patronat nad dekadą obejmie Organizacja Narodów Zjednoczonych i UNESCO

Rezolucja, przeciwko której głosowały tylko Stany Zjednoczone, zaprasza wszystkie państwa członkowskie, organizacje systemu ONZ i organizacje pozarządowe do aktywnego udziału w realizacji celów dekady. (opr. zg)

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE

Rozmawiamy z posłem Władysławem Leszkiem Janeckim z Sejmowej Komisji Przemysłu, mistrzem w PZPB „Pamotex"

— Cienko dziś przędą przędzalnie. Cienko i niestety z przerwami.

— Ta trudna sytuacja w przemyśle lekkim skłoniła naszą komisję do podjęcia we wrześniu tematu zaopatrzenia włókiennictwa w surowce oraz dróg wyjścia z kłopotliwego „dołka". Przygotowując się do posiedzenia grupa posłów Komisji Przemysłu lustrowała kilka fabryk przemysłu lekkiego. Przewodniczyłem jej. Wcześniej z całego kraju napływały sygnały rysujące niezwykle trudny obraz sytuacji. W „Ortalu" na przykład przeżywali irytujące chwile. Nie było z czego produkować więc ludzie porządkowali teren przed zakładem. Przemysł lekki wykorzystuje przede wszystkim surowce importowane: bawełnę, wełnę, skóry. Także krajową produkcję włókien chemicznych uzupełnić trzeba zagranicznymi zakupami. Dolary wydajemy również na wiele komponentów i środków pomocniczych. Sytuacja płatnicza kraju odbiła się od razu na zaopatrzeniu przemysłu lekkiego.

— Dewizy, dewizy... Do jakich doszliście wniosków?

— Import podstawowych surowców nie może być racjonalny, gdy nie wiadomo ile środków i w jakim czasie będzie postawionych do dyspozycji włókiennictwa. Zapisy Centralnego Planu Rocznego nie są realizowane przy przyznawaniu limitów dewizowych, akredytywy nie uruchamiane w odpowiednim czasie. Interwencyjne zakupy przędzy podrażają koszty, nie pozwalają planować i wybierać najatrakcyjniejszych ofert. Blokowanie zakładowych kont Rachunku Odpisów Dewizowych także dezorganizuje produkcję i zniechęca fabryki do podejmowania eksportu. W ostatniej sprawie mamy obietnicę, że sytuacja w I połowie przyszłego roku poprawi się.

— „Lekki" więc łata dziury, produkuje z tego, co ma akurat pod ręką, a na rynku mamy jednych wyrobów za dużo, innych wciąż brakuje.

— Fabryki po prostu ratują swoją sytuację ekonomiczną, muszą też dać ludziom zatrudnienie. Weźmy „Pamotex", nie mamy przędzy na płaszczówkę, więc robimy tkaniny pościelowe, choć już teraz rysują się perspektywy wystąpienia nadmiaru tych tkanin na rynku. Tymczasem materiałów na płaszcze brakuje. Z naszej lustracji wynikało, że nie ma kłopotów z bawełną krótko- i średniowłóknistą dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego i Chin. Nie ma natomiast bawełny cienkowłóknistej niezbędnej do wytwarzania wielu asortymentów uszlachetnionych, no i nici. Oddzielny problem to włókna chemiczne. Główną przyczyną ich niedoboru są zaniedbania inwestycyjne w przemyśle chemicznym. Dodatkowo, drastyczne załamanie tej produkcji, spowodował fakt wyeksportowania przez zakłady w Tarnowie kaprolaktamu, niezbędnego do ich wytwarzania. W pogoni za dewizami, które potrzebne są fabrykom, by normalnie egzystować dochodzi do tak paradoksalnych sytuacji jak ta.

Dziś wszystkie najbardziej szlachetne przędze są robione z udziałem lub przy pomocy chemii. Trzeba przyspieszyć odbudowę przemysłu włókien chemicznych, to jeden z dezyderatów, które po posiedzeniu naszej komisji przesłaliśmy do prezesa Rady Ministrów. Inaczej nie ma co marzyć o rozwoju przemysłu lekkiego a nawet utrzymaniu tego, co jest. Weźmy chociażby branżę jedwabniczą. Z powodu braku surowca musiała ona drastycznie ograniczyć produkcję podszewek, co z kolei odbija się „czkawką" w „odzieżówce".

— W ocenie NIK mimo braku surowców przedsiębiorstwa wciąż nie oszczędzają ich.

— Nie chcę bronić fabryk. Jest jeszcze wiele przykładów marnotrawstwa. Ale trudno też mówić o racjonalnej gospodarce surowcami, gdy miast planować trzeba „gasić pożar". Częste zmiany asortymentu spowodowane zaopatrzeniową huśtawką odbijają się na jakości. Pierwsze dwa, trzy metry tkaniny schodzące z zatrzymanych na **10 dni krosien nie nadają się do normalnego toku produkcji, idą w odpady. Wykorzystujemy je potem, ale dla rynku to ewidentne straty. Nie mówię już o pracochłonności, o ponoszonych kosztach z tytułu częstych zmian asortymentowych.**

— Z surowcami krucho, a zbliża się czas odejścia od centralnego rozdzielnictwa.

— Osobiście widzę w tym nawet jakieś **wyjście z sytuacji. Dziś nawet przędza wytworzona przez nas w „Pamotexie" jest centralnie dzielona, a sprzedawać powinniśmy nadwyżki. Skoro surowców jest za mało, niech dostaną się tym, którzy wyprodukują z nich najlepsze, najbardziej poszukiwane na rynku wyroby i zrobią to najtaniej. Jeśli się dzieli, to i dobrzy, i źli wyciągają tak samo rękę. Brak konkurencji odpowiada średniakom.**

— Czy odpowiedź rządu na wasze poselskie postulaty w sprawie poprawy zaopatrzenia w surowce zadowoliła was?

— Niezupełnie. Realizacja słusznych programów, mająca sprawić, że surowców będzie więcej, idzie zbyt powoli. Myślę tu o włóknach chemicznych, ale i o rozwoju bazy krajowych surowców, jak chociażby len. Dyskutując nad założeniami NPSG podkreślaliśmy jeszcze jeden poważny problem przemysłu lekkiego. Krajowy przemysł maszyhowy zaniechał produkcji urządzeń dla włókiennictwa. Dziś modernizujące się fabryki muszą, z wyjątkiem zgrzeblarek, wszystkie maszyny kupować za granicą. Nie wchodząc w przyczyny zjawiska, nad którymi zastanawialiśmy się głęboko, powiem o rezultatach naszych rozmów. Minister Maciejewicz przyrzekł, że sytuacja w tej pięciolatce zmieni się. Przemysł maszynowy będzie odbudowywał produkcję urządzeń dla przemysłu lekkiego i części do nich. Wówczas więcej pieniędzy zostałoby nam na zakup surowców. Słowo się rzekło. I „za słowo" posłowie zamierzają mocno trzymać ministra.

Rozm. EWA ŁUKASIEWICZ

Ciernista droga do własnego „M"

— My tu mówimy, a potem wrócimy do swoich 12 mln członków spółdzielni... — Tak zaczął swoją wypowiedź jeden z licznych dyskutantów na dwudniowym Zjeździe Spółdzielczości Mieszkaniowej, który w poniedziałek zakończył obrady w Warszawie. Wśród 420 mandatariuszy reprezentujących polską spółdzielczość mieliśmy „swoich ludzi" — łódzkich delegatów, którzy zaznaczyli swoją obecność i w dyskusji i w pracach komisji, a także w prezydium zjazdu...

Na zjeździe najmniej mówiono o mieszkaniach jako o końcowym efekcie długiego, zawiłego procesu inwestycyjnego, wiele natomiast o samym procesie usianym licznymi przeszkodami. **Zjazd upłynął niejako pod znakiem inwestycji. Pierwszy dzień obrad obfitował w wypowiedzi dotyczące najistotniejszej na obecnym etapie bariery mieszkaniowej — terenów.** I to nie tylko od strony ich technicznego zbrojenia, ale przede wszystkim prawno-finansowych zawiłości w ich pozyskaniu dla budownictwa mieszkaniowego. Problemy te nie są zresztą obce i nam łodzianom, wiedzą coś na ten temat w RSM „Bawełna" borykającej się od dobrych kilku lat z przygotowaniem terenów pod osiedle Janów — Olechów.

Na tym się nie zatrzymano. — Wiele problemów bierze się stąd — powiedział jeden z dyskutantów — że nikt nie jest zainteresowany w tanim budowaniu. Słabe zaawansowanie planów budowlanych w tym roku — to zjawisko nie tylko, niestety, łódzkie — analizowano również od strony organizacji budownictwa, skrępowanego przepisami organizacyjnymi, prawnymi i finansowymi, nie mówiąc już o wręcz tragedii jaką jest niedorozwój przemysłu materiałów budowlanych.

Oklaskami przyjęto wypowiedzi delegatów zastanawiających się nad faktem, dlaczego akurat spółdzielczość ma ponosić gros ciężaru wzrostu cen za usługi komunalne?

Zjazd w swojej uchwale stwierdził, że uzasadnione jest traktowanie spółdzielczości mieszkaniowej jako podstawowej formy zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Spółdzielcy uważają, że liczba mieszkań z budownictwa spółdzielczego nie powinna spadać, wzrastać natomiast powinna liczba mieszkań budowanych poza spółdzielczością. Mieszkania spółdzielcze powinny być przydzielane oczekującym w kolejce. Należy kontynuować zasadę, że terenowe organa administracji państwowej i zakłady pracy mogą uzyskać do swojej dyspozycji mieszkania spółdzielcze w formie dobrowolnych porozumień i w zamian za odpowiednie środki finansowe.

W uchwale delegaci ustosunkowali się do cen usług komunalnych. Ceny za te usługi — ich zdaniem — powinny mieć charakter jednolity w całym kraju, a tak nie jest, notujemy także i w samej Łodzi różnice w tej dziedzinie.

Spółdzielnie zostały zobowiązane uchwałą do rzetelnej analizy struktur organizacyjnych i atestacji stanowisk pracy. Powinno się to przyczynić do poprawy stanu utrzymania zasobów, sprawniejszego prowadzenia prac budowlano-remontowych, obniżenia kosztów prowadzonej działalności, a przede wszystkim sprawniejszej obsługi mieszkańców...

Jednym z istotniejszych punktów uchwały jest finansowanie mieszkalnictwa. Stanowczo opowiedziano się przeciwko zróżnicowaniu warunków finansowania kosztów budowy mieszkań w zależności od sytuacji materialnej rodzin. Zaproponowano w zamian za to rozszerzenie pomocy socjalnej państwa tym, którzy nie są w stanie ponosić pełnych kosztów uzyskania mieszkania. Spółdzielnie pragną mieć jasną sytuację finansową.

Uchwała podjęła także kwestię, nad którą dyskutuje się od kilku miesięcy na szczeblu centralnym. A mianowicie — czy udzielać kredytu bankowego spółdzielni, czy zainteresowanej osobie. Delegaci podzielają opinię, że kredyt bankowy winien być udzielany spółdzielcom. Natomiast system rozliczeń finansowych spółdzielni powinien uświadomić członkowi jak wysokie są koszty budowy i kto je pokrywa.

Spółdzielcy, w czasie dwudniowego zjazdu, poruszyli wszystkie najistotniejsze problemy dotyczące tak ważnej sfery w naszym życiu społecznym, jak mieszkalnictwo. Spółdzielczość nie jest państwem w państwie i jej działalność zależy w dużej mierze od stanu naszej gospodarki narodowej. Obecny na zjeździe członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Marian Woźniak, życząc zebranym ofensywnych działań w procesie inwestycyjnym przypomniał o poparciu partii dla wszelkich śmiałych inicjatyw zmierzających do poprawy trudnej sytuacji mieszkaniowej.

A. PONIATOWSKA

Obstawiać czy nie obstawiać!

We wczorajszym numerze „Trybuny Ludu" przeczytaliśmy interesujący komentarz, który — jak sądzimy — zainteresuje również czytelników „Dziennika Łódzkiego". Drukujemy go w całości.

W ostatnim numerze paryskiej „Kultury" ukazał się wywiad, który Maria de Hernandez-Paluch przeprowadziła z Władysławem Bieńkowskim. Wywiad nosi tytuł: „Ona żyje mitem".

O ile można sobie darować przybliżanie czytelnikowi postaci p. Hernandez-Paluch o tyle godzi się przypomnieć — zwłaszcza czytelnikom młodszym, że Władysław Bieńkowski był przez długie lata znaczącym działaczem partyjnym i państwowym, następnie odszedł od partii deklarując opozycję wobec niej. Swoje odejście potwierdzał niejednokrotnie w wydawanych na Zachodzie publikacjach, m. in. na łamach tejże paryskiej „Kultury".

Nie wnikając w tym miejscu w rzeczywiste przyczyny tak gwałtownego odwrotu od zajmowanych uprzednio przez Władysława Bieńkowskiego pozycji ideowych przypomnieć tylko wypada, że zjawisko odchodzenia od ruchów politycznych ludzi, którzy w nich uprzednio tkwili, a nawet w jakimś stopniu je kreowali, jest tak dawne, jak dawno te ruchy istnieją. Casus Władysława Bieńkowskiego nie jest czymś wyjątkowym.

Ale to na marginesie. Obecnie interesuje nas pogląd Władysława Bieńkowskiego na przyczyny które sprawiły, że losy byłej „Solidarności" potoczyły się tak, jak się potoczyły. Będzie to pogląd tym bardziej interesujący, że Władysław Bieńkowski niejednokrotnie deklarował sympatię dla tego ruchu, był — o czym przypomina w wywiadzie — m. in. gościem zjazdu w „Oliwii". Temu więc, co się w „Solidarności" działo, przyglądał się z bardzo bliska.

Jedna z tez głoszonych po dziś dzień na Zachodzie jest taka, że sankcje Reagana wobec Polski były następstwem wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Tezę tę w wywiadzie expressis verbis formułuje p. Hernandez-Paluch. Usłyszała w odpowiedzi — cytujemy dosłownie: „Powiem brutalnie. Niech pani nie pieprzy. Pamięta pani, jak to było przed 13 grudnia 1981 roku? Pamięta pani?".

Rzeczywistą przyczynę wprowadzenia przez Reagana sankcji wobec Polski Władysław Bieńkowski widzi gdzie indziej. Mówi on: „Sankcje były dyktowane wyłącznie tym, żeby stworzyć w Polsce sytuację, która sprawi kłopot Sowietom. To było spuszczenie żelaznej kurtyny od Zachodu..."

W dalszej części wywiadu Władysław Bieńkowski stwierdza: „A teraz proszę pomyśleć — gdyby „Solidarność" zwyciężyła. Objęła rządy w tym kraju. Żadnymi innymi siłami, jak tylko dyktatorskimi, nie zdołałaby tego zanarchizowanego społeczeństwa namówić do tego, żeby ono po jakichkolwiek torach zaczęło chodzić. Przecież sympatycy i przyjaciele „Solidarności" byli zupełnie ślepi — w ogóle nie rozumieli co się w tym kraju dzieje. Chaos i anarchia doszły przecież do szczytu. Podam pani taki przykład. Ja w mojej dwuosobowej rodzinie pełnię funkcję zaopatrzeniowca. Moim obowiązkiem jest przynieść mleko, chleb i gazetę. Otóż pod koniec „Solidarności" zajmowało mi to pół dnia. Mleko było, albo nie; chleb także samo; gazeta — jeszcze gorzej...

— I to się panu w stanie wojennym poprawiło?

— Tak. A pani tego nie odczuła?

— Nie, bo nie kupuję gazety..."

Do tego dialogu chciałoby się dorzucić uwagę: bieg wydarzeń wykazał, że nie wszyscy bynajmniej „sympatycy i przyjaciele „Solidarności" byli na tyle ślepi, by nie dostrzec, że „chaos i anarchia doszły do szczytu". Wielu z nich ten chaos i anarchię dostrzegało bardzo dobrze. Wychodzili natomiast z założenia — głosząc to jawnie, zarówno w kraju, jak i za granicą, że tym zjawiskom nie tylko nie należy przeciwdziałać, ale trzeba je pogłębiać, co też nawiasem mówiąc czynili, ile im tylko sił starczało.

W dalszej części wywiadu Władysław Bieńkowski formułuje pogląd o przyczynach wyradzania się „Solidarności" w siłę destrukcyjną. Mówi m. in.: „Jedną z podstawowych broni klasy robotniczej był zawsze strajk. Otóż broń ta została skompromitowana z chwilą, kiedy strajkował kto chciał i o co chciał... Nie stan wojenny spowodował klęskę „Solidarności". Klęskę poniosła „Solidarność" kilka miesięcy wcześniej... Wielu ludziom zdawało się, że ta samodzielność i ten ruch w terenie, to jest objaw aktywizacji mas. To było złudzenie, bo to był paraliż mas..."

Wywiad, z którego zaczerpnęliśmy cytat, jest obszerny. Na tyle obszerny, że znalazło się w nim miejsce na różne uszczypliwość pod adresem władz, jak również negatywne oceny występujących w Polsce niektórych zjawisk. Uszczypliwości uważamy za małostkowe, oceny — większość przynajmniej — za co najmniej dyskusyjne. Jest tego w wywiadzie sporo.

Sporo na tyle, by uznać, że to nie nagły przypływ sympatii do sił przewodzących dzisiejszej Polsce podyktował autorowi wywiadu surowość ocen działalności b. „Solidarności".

Więc co? Można chyba założyć, że zmysł obserwacyjny autora wziął górę nad aktualnymi sympatiami i animozjami politycznymi.

Pozostaje pytanie, dlaczego właśnie paryska „Kultura", wydawnictwo tak bardzo przecież zasłużone w destrukcyjnej działalności wobec państwa polskiego, zdecydowała się na publikację tego wywiadu? I to w okresie, kiedy w różnych ośrodkach dywersji propagandowej na Zachodzie rozpoczęła się gorączkowa krzątanina wokół odgrzewania przywiędłego mocno mitu b. „Solidarności"?

Jeśli się zważy, że w tej krzątaninie niepoślednią role grają ci ekstremalni działacze b. „Solidarności", którym nie chce się po prostu rezygnować z zachodnioeuropejskich apanaży, to odpowiedź będzie stosunkowo prosta. Dysponenci funduszów przeznaczonych na agresję propagandową nie tylko wydają pieniądze, ale również liczą je. I od czasu do czasu stawiają sobie pytanie: obstawiać dalej przegranego konia czy nie obstawiać.

(WIS)

TOTALIZATOR SPORTOWY

«7»

W SUPER LOTKU i WYGRANA w GRANICACH

30.000.000 złotych

OCZEKUJE NA KOLEJNEGO SZCZĘŚLIWCA

Po „drodze" do najwyższej wygranej Oddział w Łodzi wypłacił tylko w listopadzie 1986 r.

- 1.433.848 zł liga angielska w Łodzi,
- 1.401.062 zł Super Lotek w Łasku,
- 671.860 zł × 4 Super Lotek w Łodzi i Piotrkowie Tryb.,
- 902.675 zł Express Lotek w Łodzi,
- 522.481 zł × 5 Super Lotek w Łodzi, Wieluniu i Opocznie,
- 1.226.560 zł × 4 Super Lotek w Łodzi i Koluszkach,
- 493.240 zł × 2 Express Lotek w Łodzi,
- 5.475.217 zł Duży Lotek w Tomaszowie Mazowieckim,
- 1.136.055 zł × 5 Express Lotek w Łodzi i Częstochowie.

SKREŚLAMY 7 Z 49. KUPON TYLKO 100 ZŁ.

Kolektury przyjmują zakłady od poniedziałku do piątku włącznie.

MILIONOWE WYGRANE CZEKAJĄ!!!

2866-k

NIERUCHOMOŚCI

SEGMENT (surowy) kupię. 86-22-53 wieczorem. 34177 g

DZIAŁKI budowlane — uzbrojone sprzedam. 86-22-53, wieczorem. 34178 g

„WŁASNOŚĆ" — pośrednictwo kupna — sprzedaży nieruchomości — mieszkań. Ciołkowskiego 3 — 155 (12—17). Ambroziak. 34179 g

ODDAM w dzierżawę 1 ha ziemi, III klasy ogrodzonej, studnia, altana. Rzgów Kamienna, tel. 48-91-32. 11992 g

DO wynajęcia dom na 30 miejsc — przedsiębiorstwu na wczasy sezonowe lub całoroczne, w atrakcyjnej, górskiej miejscowości (blisko las, czysta rzeka). Wiad. Staroń Anna, Mszana Dolna 34-630 ul. 1 Maja 11, województwo Nowy Sącz. 34344 g

DOMEK z uzbrojonym placem 800 m nadający się na rzemiosło — Lutomiersk — sprzedam. Grabieniec 11C/6, bl. 263. 12028 g

PILNIE sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną (1500 m) Marysin-Bałuty. Listy 34385 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ budowlaną k/Sieradza przy lesie, woda, siła, budynek, stan surowy zamknięty — sprzedam. Sieradz, tel. 72-151. 34334 g

DOM dwurodzinny, plac 600 m, garaż, pomieszczenia gospodarcze „Wartburga" 353 (1971) — sprzedam, Zgierz, Kasprzaka 4 (Rudunki). 12426 g

WARSZAWA — Bródno — komfortowy dom z zapleczem warsztatowym sprzedam. Telefon: Warszawa 11-56-45 po 18. 7248 k

Prezydent Miasta Łodzi i Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa Produkcji i Wyposażenia Zakładów Usługowych „WUTEH" w Głownie

OGŁASZA KONKURS na stanowisko

DYREKTORA NACZELNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełnić następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne lub prawnicze,
- staż pracy 10 lat, w tym pożądane 5 lat na stanowisku kierowniczym,
- pożądany wiek do 50 lat,
- dobry stan zdrowia.

Oferty winny zawierać:

- zgłoszenie udziału w konkursie,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- kwestionariusz osobowy,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz ewentualnie inne dokumenty potwierdzające posiadanie dodatkowych kwalifikacji zawodowych,
- opinie zawodowe i społeczno-polityczne z ostatnich 5 lat pracy,
- zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty należy składać w kopercie z napisem „Konkurs" w sekretariacie Przedsiębiorstwa Produkcji Wyposażenia Zakładów Usługowych „WUTEH" w Głownie, ul. Swoboda 12, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Konkurs prowadzić będzie komisja w składzie wymienionym w artykule 35 pkt. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 roku o przedsiebiorstwach państwowych (Dz. U z 30 września 1981 r. nr 24, poz. 122), która zastrzega sobie prawo odrzucenia oferty bez podania przyczyn.

Kandydaci przystępujący do konkursu mogą uzyskać informacje o stanie przedsiębiorstwa w jego siedzibie w dziale ekonomicznym, telefon centrali — Głowno 29. O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiad mieni pisemnie. 7265-k

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY PRZY SPEC. ZOZ GRUŹLICY i CHORÓB PŁUC w TUSZYNIE

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

- **samochód ciężarowy marki „Żuk" A-11, nr rej. PTA-040 V, rok prod. 1977, nr podwozia 33723, nr silnika 689525, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 499.850 zł,**
- **ciągnik siodłowy „Star" C-28, nr rej. PTA-658 E, rok prod. 1977, nr podwozia 80147, nr silnika 50497, stopień zużycia 40 proc., wraz z naczepą skrzyniową „Sanok" D-68, rok prod 1977, nr rej. PTA-843 V, nr fabr. 3495, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 717.750 zł,**
- **przyczepą samowyładowcza „Sanok", D-47 B, nr rej. PTA-824 V, rok prod. 1977, nr fabr. 87689, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 123.600 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 23 grudnia 1986 r. o godz. 10 w siedzibie ww. zakładu.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w dniu 6 stycznia 1987 r. o godz. 10.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 9—13 na terenie zakładu.

Do przetargu mogą przystąpić osoby prywatne i instytucje państwowe, które wpłacą w kasie zakładu najpóźniej w dniu przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zakład nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte, nie uzupełnia braków w sprzęcie i wyposażeniu oraz zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2726-k

DZIAŁKI: budowlaną (Retkinia), rekreacyjną (Swędów) — sprzedam. Komfortowe M-6 zamienię na dom. Tel. 52-16-72. 12110/12759 g

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM okazyjnie segment pokojowy, dwuczęściowy. 43-34-77.

DZIANINĘ dresową i ściągacz do bluzek — kupię. 57-01-19. 31505 g

ŻYDOWSKIE przedmioty i obrazy kupię. Oferty 677085, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 7247 k

FOLIĘ samoprzylepną — kupię. 33-05-13. 12367 g

RZEPY (przylepce) tanio sprzedam. Ładny zegar stojący — kupię. 16-29-48 12387 g

ZGRZEWARKĘ do akumulatorów — polietylen — kupię, zlecę wykonanie. Tel. 16-47-94. 12238 g

PIEKARNIĘ kupię — wydzierżawię. 43-25-51 12021 g

ROŻEN — kupię. 74-40-73 12089 g

FOTEL bujany — kupię. Listy 12097 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

TOKARKĘ do metalu stołową kupię. Listy 34273 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

DZIANINY elastycznej — w paski (nie zwijającej się) poszukuje rzemieślnik. Listy 34202 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM komplet maszyn do czyszczenia dywanów i wykładzin — prod. angielskiej. Bytom, tel. 81-42-18, od 8—16. 7252 k

SPRZEDAM mieszalkę piekarską z dwoma kotłami 250 l. Palarz Bolesław, 44-238 Leszczyny k/Rybnika, Powstańców 75. 7251 k

SPRZEDAM dwupłytową maszynę dziewiarską „Veritas", Wrocław, tel. 68-80-95. 7113 k

NEPTUNA 471 nowego — sprzedam. Listy 35537 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OLYMPUS z ZOO-mem, obiektywami, Praktikę B-100, kufer — sprzedam, 49-27-81 Warszawa. 7246 g

SZAFĘ, stół rozkładany, kredens pokojowy (wszystko wysoki połysk) — sprzedam. 84-13-32. 13444 g

SPRZEDAM „Tadeusza" i „Liwię". 36-90-44 (16—18). 12344 g

TORY samochodowe (NRD) — sprzedam. 43-66-37. 12368 g

SYPIALNIĘ (import) — sprzedam. 55-63-26. 12410 g

PIEC gazowy c.o. — sprzedam. Niepołomicka 9. 12415 g

PIEC gazowy c.o. (do 150 m) — sprzedam. 16-57-09. 12417 g

PELISĘ męską, nową — sprzedam. 48-93-31. 12424 g

MAŁY sklep, własny, doskonały punkt — sprzedam. Listy 12388 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PAWILON handlowy odzież — obuwie — galanteria w bardzo dobrym punkcie — sprzedam. Możliwość zmiany branży. Listy 12389 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

„RUBIN", „Wiatka", „Mińsk 12", nóż tarczowy, LZ-3 — sprzedam. 87-20-23. 12405 g

FUTRO piżmowce, skórki tchórzofretki — sprzedam, 55-15-93. 12324 g

NARTY „Fischer" 185, 205, buty „Koflach", nowe, 8 — sprzedam. Umińskiego 2A/25, bl. 228. 12222 g

OBRABIARKĘ do drewna, „Jawę" 350, telewizor „Libra", rozrusznik „Mercedes", maszyny: „Łucznik", „Singer", piec „Żar" — sprzedam. 16-47-94. 12268 g

UŻYWANY kożuch damski, szczupły — sprzedam. 12-14-65, po 16. 12311 g

LODÓWKĘ „Snajge" (gwarancja) — niedrogo sprzedam. 36-24-94.

PIEC gazowy c.o. sprzedam. 51-28-23. 12161 g

FUTRO (nutrie), dwa fotele (używane) sprzedam. 84-57-37. 34330 g

SPRZEDAM płaszcz skórzany męski, jesienno-zimowy (nowy) rozm. 52. Przyjmę chałupnictwo (proste szycie) lub inne. 87-26-86. 34425 g

NOŻYCE introligatorskie — sprzedam. Tel. 57-24-62. 34414 g

FUTRO czarne karakuły — stan dobry — tanio sprzedam. Tel. 43-38-13 godz. 15—20. 34323 g

PÓŁKOTAPCZAN, tapczan jednoosobowy, regał „Łask", ławę „Kontiki", fotele, maszynę prosto szyjącą „Singer" — sprzedam. 86-29-32. 34399 g

MASZYNĘ dziewiarską płaską „10" z napędem, dzianinę ściągaczową, szarą sprzedam. Tel. 86-20-76. 34390 g

FUTRO z nutrii, duże, sprzedam. Tel. 87-19-68 34389 g

LISY czarne okazyjnie sprzedam. 32-15-05 po 14 34386 g

PELISĘ damską, dużą — sprzedam. 36-31-05. 12011 g

TANIO sprzedam nowe futro z nutrii — okazja! 31-90-80. 12014 g

MASZYNKĘ do repasacji — sprzedam. 33-38-25. 12041 g

KLOCKI „Lego", nr 555, kożuch na 5—6 lat — sprzedam. 51-88-43. 12075 g

CEMENT 2,5 t (350), luksfery kolor miodowy — sprzedam. 34-95-33 (7—15), Kruk. 12076 g

PAPĘ, maszynę do waty cukrowej — sprzedam. Listy 12095 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MEBLE i wyposażenie — — sprzedam. Tel. 48-06-34. 34371 g

KOŻUCH krótki z lisem sprzedam. 52-73-52 (po 17). 34353 g

„RADMORA", „Arię", sprężarkę 3JW-60 nową — sprzedam. Tel. 16-92-92 lub 16-46-55. 34317 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską „Textima". Tel. Opoczno 28-17. 34257 g

OVERLOCK przemysłowy sześcionitkowy — sprzedam. Tel. 74-95-64 34247 g

SPRZEDAM wkłady gazowe c.o. — powierzchnia ogrzewcza 200 m. 52-16-45. 34261 g

PIEC „Camino" do c.o. żeliwny, nowy do 150 m sprzedam, tel. 35-58-78. 11910 g

PIĘKNĄ suknię ślubną niedrogo sprzedam. Tel. 51-62-27 po 17. 11916 g

SPRZEDAM: drewno olchowe; prasowalnicę. 87-31-99 po 20. 11914 g

SPRZEDAM kurtkę z lisa. Tel. 32-48-76. 34230 g

SPRZEDAM zegar Becker". Wapienna 7 m. 3 (wtorki, czwartki, piątki). 34214 g

KOŻUCH wojskowy — sprzedam. 48-33-53 (po 16). 34221 g

ORYGINALNE, długie futro z lisa rozmiar 100/167 — sprzedam. Listy 31594 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BLACHĘ ocynkowaną zamienię na koks, 84-16-38 12134 g

SZCZENIĘTA velshterierу, po rodzicach użytkowych (z rodowodem) — sprzedam. 32-51-49 po 16. 11956 g

SZCZENIĘTA pudelki — srebrna miniaturka, sprzedam. 12-18-21. 34288 g

DOGI niemieckie czarne — sprzedam, tel. 32-98-85. 12112 g

„SCHNEIDER" CPC 6128 plus „Green Monitor" Gt65, nowe oraz magiel na wałki — pilnie sprzedam. 81-55-14 od 19. 32022 g

KUPNO

KUPIĘ 2—3-letniego „Poloneza" po niewielkim przebiegu 51-61-51 (po 17). 34271 g

KUPIĘ „Poloneza", FSO, po niedużym przebiegu. Listy 12090 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUPIĘ 125 MR, rozbity przód. 53-34-95. 12179 g

„WARTBURGA" — blacha do remontu oraz „Warszawę" — stan dobry sprzedam. Zachodnia 80/21. 12168 g

PRZYCZEPĘ campingową — kupię. 34-12-16. 12371 g

WYNAJĘCIE

LOKALU na krawiectwo (Górna) — poszukuję. 57-32-02. 12435 g

MIESZKANIA poszukuję. Listy 12376 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

LOKALU powyżej 60 m kw z wodą, ogrzewaniem w dzielnicy Łódź-Polesie poszukuję. Cicha produkcja, możliwość współpracy, tel. 33-10-45 Lis. 12390 g

KUPIĘ M-3 z telefonem. 55-38-62 (9.30—20). 12155 g

M-1, M-2 kupię. 78-78-26. 12186 g

MIESZKANIA z telefonem poszukuję. 48-69-34 12149 g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Aleksandrów Łódzki, Teofilów. 12-18-21. 34287 g

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie w centrum, budownictwo międzywojenne około 80 m — ewentualnie w rozliczeniu przekażę mieszkanie 56 m. 36-55-85. 33793 g

M-4 do wynajęcia. Listy 12055 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-4 (53 m) — Retkinia sprzedam. Listy 34388 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ODDAM w dzierżawę lokal na rzemiosło — inne propozycje. Tel. 11-10-86 (8—16). 34212 g

WŁASNOŚCIOWE M-3 sprzedam. 86-22-43, wieczorem. 34176 g

ZAMIENIĘ M-4 Retkinia, telefon na M-2 i M-3. Listy 12199 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

TRZYPOKOJOWE, kuchnia — bloki, IV piętro, rozkładowe, wszystkie wygody, zamienię na dwa po pokoju — kuchnia. 57-71-53. 34427 g

PABIANICE — M-3, 49 m — zamienię na podobne Łódź. Tel. 51-08-56 34407 g

M-2 (37 m) zamienię na trzypokojowe, wszystkie wygody. 32-36-90. 12045 g

PO pokoju z kuchnią w Łodzi, Cieszynie (stare budownictwo) — zamienię na większe w Łodzi. Listy 34296 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PILNIE zamienię kwaterunkowe M-4 na duże mieszkanie trzypokojowe w budownictwie międzywojennym lub czteropokojowe w blokach. 51-17-95. 11963 g

SPÓŁDZIELCZE, trzypokojowe (55 m, IX piętro, telefon) — Górna zamienię na duże dwupokojowe lub trzypokojowe z kuchnią w starym budownictwie z wygodami, telefonem. Listy 11953 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

M-4 własnościowe Widzew-Wschód zamienię na dom dwurodzinny z wygodami. Warunki do uzgodnienia. Listy 34229 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

3 pokoje, kuchnia, wygody, telefon, os. Mireckiego zamienię na 2 pokoje i pokój, kuchnia, wygody, telefony, tel. 33-34-55. 34215 g

DWUPOKOJOWE, telefon, bloki zamienię na trzypokojowe z telefonem 87-10-43. 32728 g

USŁUGI

MATEMATYKA, 52-46-82, inż. Kubasiewicz. 12293-g

ANGIELSKI — Chyliński. 48-07-06. 34401-g

JĘZYK polski; biologia, chemia — (testy). Tel. 84-82-12, Markiewicz. 12077-g

PRZEDSZKOLE prywatne. 74-24-16 Piókarz. 34536-g

DWIE młode podejmą pracę kelnerek lub pomocy (wesela, przyjęcia) 52-70-59. 34282-g

PRZYJMĘ szycie na overlock. 48-64-69. 11934-g

MASZYNISTKA — niemiecki, angielski poszukuje pracy. Listy 34348 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TELEFONICZNE zlecenia na usługi przyjmę. 52-71-56. 12111-g

PRZYJMĘ chałupnictwo. 78-84-59. 12061-g

POSIADAM „Poloneza", telefon — przyjmę chałupnictwo, inne propozycje. Listy 12051 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ pracę chałupniczą — szycie. Listy 12154 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

WYKWALIFIKOWANA szwaczka przyjmie szycie chałupniczo, mogą być kurtki. Sawickiej 10 (Sikawa, przy Janosika). 12373-g

PRZYJMĘ zgłoszenia na telefon. 51-83-54. 12348-g

PODEJMĘ pracę jako kierowca (kat. B), inne propozycje. 51-83-54. 12347-g

ZATRUDNIĘ dziewiarza z maszyną piątką (chałupnictwo). Listy 34308 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ZAKŁAD fryzjerski, Rajdowa 2 przyjmie fryzjerkę damską i uczennicę. 34380-g

OBUDOWĘ kominka zlecę do wykonania. Listy 12096 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

STOLARZ zatrudni ucznia. Transportowa 16. 12169-g

ZATRUDNIĘ pracowników układających glazurę. 84-62-82. 12425-g

CENTRUM Sztukatorskie „Arkady" Łódź, ul. Targowa 38 zatrudni emeryta lub rencistę ze znajomością obróbki kamieniarki artystycznej na stanowisku instruktora. Tel. 74-27-08. 11945-g

HYDRAULIKA — przyjmę. Tel. 86-28-40 po 17. 13512-g

MATEMATYKA, fizyka, chemia 33-74-62 Jastrzębski. 33142 g

MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 34682 g

USŁUGI

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie na gorąco, nadkola. Szost. Pokładowa 48, tel. 84-38-08 12834-g

AUTONAPRAWY — przewóz pojazdów. Tel. 51-77-46 Mochalski. 13041-g

HAKI holownicze, do wszystkich samochodów, przeróbki przyczepek bagażowych typu Niewiadów na resory, krótkie terminy — Strykowska 67 Paluch. 12286-g

LEWI-Video — filmowanie uroczystości — Ryszewski. tel. 57-46-31, 55-81-73. 35519-g

TELENAPRAWA: Rubin, Elektron — 74-93-42 — Stelter. 12919-g

UKŁADANIE glazury i terakoty. 74-86-35. Kostrzewski. 12377-g

UKŁADANIE wykładzin podłogowych. 78-68-27 inż. Walczak. 11917-g

UKŁADANIE wykładzin podłogowych, parkietów, cyklinowanie, lakierowanie, wstrzeliwanie kołków, montaż karniszy i pochodne. Instytucjom rachunki. Radzikowska, — tel. 81-58-68. 23812-g

WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi, zamki, blokady. 33-31-27, Arbajter. 12545-g

GWARANT — mycie okien, pranie tapicerki, dywanów. 86-40-78. Maciągiewicz. 10290-g

MYCIE okien, sprzątanie wnetrz. Gwóźdź, tel. 33-86-97. 11897-g

MYCIE okien, sprzątanie wnetrz, instytucjom rachunki. 86-25-82, Wiecka. 12054-g

KOŻUCHY barwimy, czyścimy w trocinach. Al. Mickiewicza 41. Lerczyński. 26510-g

PRASOWANIE tkanin, dekatyzacja. Krótkie terminy. Wagowska. Łagiewnicka 123. 34245-g/34246-g

GINEKOLOG — codziennie 18—19, Mickiewicza 13; 36-65-65 Kubasiewicz. 13241-g

ŚCINANIE drzew, tel. 55-55-42, Włodarczyk. 11647-g

TELENAPRAWA — Jędrzejewski. 84-43-96. 34963 g

RUBIN — Elektron, naprawa 51-44-54, Gogulski. 34002 g

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Mazurek — 57-56-19. 34915 g

TĘPIMY gryzonie, robactwo. Gwarancja, rachunki. 78-17-53 Kowalik. 35245 g

MYCIE okien, sprzątanie. 48-23-95, Kostrzewa. 10895 g

PHILIPS Autohifi — Kilińskiego 116, Jankawiczius. 11183 g

RÓŻNE

TOKARKO-kopiarkę automatyczną oddam w dzierżawę za kaucję. Wielkość toczenia 120×800 mm. Listy 34200 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

WYDZIERŻAWIĘ, wynajmę lub inne propozycje — warsztat ślusarsko-mechaniczny koło Łodzi. Tel. 57-44-61. 34393-g

POSZUKUJĘ producentów odzieży, galanterii, dziewiarstwa, — tel. 32-17-03. 12160-g

DLACZEGO twoja skrzynka na listy jest ciągle pusta? Bo nie napisałeś do Biura Matrymonialnego „Nadzieja", Kielce, skrytka 390. 7109-k

UDZIAŁOWCA przyjmę. Listy 12338 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SAMOTNI — oferty matrymonialne „Swatka" Piotrkowska 133. Paniom polecamy oferty zagraniczne. 33246 g

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

ZATRUDNI

SAMODZIELNE KSIĘGOWE.

Zgłoszenia przyjmuje spec. ds. osobowych — Łódź, al. Kościuszki 101, tel 36-67-44 i 36-02-89.

Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. 7388-k

Pani

dr BARBARZE LETKIEJ

zastępcy ordynatora Oddziału Wewnętrznego Szpitala im. Marchlewskiego w Zgierzu wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

TEŚCIA

składają.

PRACOWNICY SZPITALA

Koleżance

mgr BOŻENIE ADAMSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają.

KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W ALEKSANDROWIE

Drogim Koleżankom

HALINIE KIESZEK I ELŻBIECIE WIELEMBOREK

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają.

WSPÓŁPRACOWNICY z ZAKŁADU RADIOLOGII SZPITALA im. JONSCHERA

Koleżance

DOROCIE LIPCE

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają.

KOLEŻANKI I KOLEDZY z INSTYTUTU MATEMATYKI PŁ.

Panu Doktorowi

IGNACEMU ANDRZEJOWI KABATOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają.

KIEROWNIK I PRACOWNICY ZAKŁADU FIZJOLOGII INP WAM

Koledze

LUDWIKOWI BOROSOWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU GARBARSTWA IPS

Na śnieg tylko z sankami?

Kto ma sprzęt, ten pojedzie

Perspektywy szaleństw na śniegu i lodzie są marne — twierdzi wielu zwolenników zimowych sportów po odwiedzeniu sklepów sportowych. Po wizycie w dyrekcji „Arpisu" można tę ocenę poszerzyć — nie tylko są, ale i będą marne, przynajmniej do końca tego sezonu.

Nart z Szaflar praktycznie nie ma, co więcej — wiadomo, że ich nie będzie. Przychodzi co prawda od czasu do czasu po kilkanaście czy kilkadziesiąt par, ale jak na potrzeby ponad milionowego województwa, są to ilości śmiesznie małe. Dlatego też dokonuje się transakcji z polonijną firmą „Damari" z Bielska-Białej, która produkuje narty, tyle że dwa lub trzy razy droższe niż te z Szaflar. Chociaż sami zaopatrzeniowcy uważają je za bardzo drogie, sprzęt ten kupują, ponieważ wyboru nie ma. Ostatnio trafiło do łódzkich sklepów „Arpisu" sto par tych nart i dalsze transakcje zależeć będą od tego ilu łodzian zechce wydać ponad 30 tys. zł za parę „zjazdówek".

Z wiązaniami jest podobnie. Ostatnio nadchodzą dwa typy — nowocześniejsze „Polsport 130" i popularne od lat „Bety". Podobnie jak to się dzieje z nartami, na rynek wkraczają firmy polonijne, oferując wiązania w cenie nart, czyli grubo powyżej 30 tys. zł.

Jesienią do naszego miasta nie nadeszła ani jedna para butów zjazdowych z Krosna, ale w lukę na rynku weszły — po raz kolejny — przedsiębiorstwa zagraniczne. Robią buty nowoczesne, z odchylanymi tyłami, ale bardzo drogie.

Kombinezony. To, co dostarczają oddziały „Polsportu" w Łodzi i Poznaniu wystarcza na parę godzin sprzedaży. W magazynach jest trochę kombinezonów z elanobawełny, ale po paru upadkach, których przecież trudno uniknąć, strój taki robi się mokry.

Dla zwolenników lodu mamy wiadomość, że lepiej grać w hokeja niż kreślić misterne figury. Do hokeja bowiem buty z łyżwami będą, do jazdy figurowej na pewno zabraknie.

Wygląda więc na to, że pozostanie zjeżdżać z górki na sankach. Tego sprzętu będzie w bród. Zapowiedziano sporo sanek drewnianych, jeszcze więcej metalowych. Będą pojazdy na płozach z oparciami dla maluchów i takie, które rodzic może pchać jak wózek. Słowem, raj dla saneczkarzy.

Wracając jeszcze do nart, wszystko wskazuje na to, że sport ten znów staje się u nas elitarny. Tańszego sprzętu prawie nie ma, coraz więcej za to pojawia się sprzętu bardzo drogiego.

K. K.

Jeszcze jeden budynek przy ul. Piotrkowskiej odzyskał dawną świetność — przynajmniej zewnętrzną. Pracownicy Centrum Sztukatorskiego „Arkady" zakończyli niedawno odnawianie elewacji „Duetu" przy Piotrkowskiej 100. Zamiast farbą emulsyjną (jak to jest, niestety, w zwyczaju) dom został pokryty trwalszą i bardziej estetyczną zaprawą terazytową, z użyciem piasków kwarcowych, mączki marmurowej i barwników cementowych. Nie zawisła, niestety, na budynku płaskorzeźba przedstawiająca patrona handlowców — Merkurego (model został wykonany), ponieważ stan techniczny sklepu jest raczej marny i nie wiadomo, czy ściana „uniosłaby" tę ozdobę.

„Arkady" wykonują w Łodzi wiele podobnych prac — kończą się właśnie roboty przy ul. Piotrkowskiej 102 i 130, a lada dzień rozpoczną się przy Piotrkowskiej 143. Ponadto firma działa dość intensywnie w stolicy.

(ab)

dzieci dzieciom

AKCJA NA PÓŁMETKU

Od kilkunastu lat biorą udział w naszej akcji członkowie klubu „Wiewiórka" i koła PCK oraz wszystkie klasy (zwłaszcza od I do III) ze Szkoły Podstawowej nr 64 (Anczyca 6). Dużo serca w zorganizowanie zbiórki wkłada p. Otylla Wachowska — opiekunka PCK. Klasa IIIb na lekcjach plastycznych wykonała zabawki i dołączyła je do darów. Zbiórce patronowały wszystkie wychowawczynie. Duży worek darów (17 paczek) z książkami, zabawkami i odzieżą dostarczyły dzieci: **A. Fajkowski, M. Rymarczyk, S. Bejnart.**

Z VI LO im. J. Lelewela (ul. Podmiejska 21), które również co roku przeprowadza akcję zbiórkową otrzymaliśmy: 80 książek, 40 sztuk zabawek i gier oraz ubranka i obuwie. Akcję zbiórkową przeprowadziła spółdzielnia uczniowska, której przedstawiciele **Alicja i Anna Przybył, R. Walak, P. Sieroń, G. Okrój, J. Laśkiewicz, R. Jeżewski** dostarczyli paczki do redakcji.

Ubrania, zabawki i książki przekazały nam przedstawicielki koła PKC ze Szkoły nr 79 (ul. Nowotki 138/140): **M. Wiazińska, A. Bartochowska i A. Salicka.** Akcją zajęła się p. Irma Mitera.

Nasza zbiórka dobiega półmetka. Bardzo prosimy młodzież szkolną, aby dostarczyła nam zebrane dary do 23 bm. Ostatnie dary przyjmować będziemy od 29 do 30 grudnia, po czym wszystkie przekażemy do PKPS. **(Kas)**

Jubileusz ChSS

Oficjalnie Oddział Wojewódzki Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego został zarejestrowany w grudniu 1966 r. Początki środowiska ChSS w naszym mieście sięgają jednak końca lat pięćdziesiątych. Jego trzonem byli czytelnicy i sympatycy popularnego tygodnika „Za i Przeciw". Animatorem zorganizowania się oddziału ChSS i jego wieloletnim przewodniczącym był Ludwik Chaberski.

Łódzki Oddział ChSS położył szczególny nacisk na działalność w sferze ekumenicznej — stworzenie rzeczywistej platformy współpracy i wymiany doświadczeń między różnymi kościołami chrześcijańskimi w ramach Polskiej Rady Ekumenicznej w Łodzi. Rozbudzając wrażliwość społeczną na niedostatki życia ludzi niepełnosprawnych a szczególnie dzieci kalekich ChSS uruchomiło Społeczną Poradnię Rodzinną. Z jego inicjatywy organizowane są specjalistyczne sesje i spotkania mające pomóc rodzicom dzieci kalekich w trudzie ich wychowania.

Wczoraj w siedzibie ChSS przy ul. Piotrkowskiej 85 odbyła się uroczystość jubileuszu Łódzkiego Oddziału stowarzyszenia, na którą przybył m.in. przewodniczący ZG ChSS, członek Rady Państwa K. Morawski. Zasłużonych działaczy ChSS uhonorowano odznaczeniami państwowymi. Złoty Krzyż Zasługi otrzymała Z. DĄBROWSKA, zaś srebrne M. MICHALSKA i K. DONATOWICZ. Brązowy Krzyż Zasługi przyznano Z. SZURKOWI.

(Z. Ch.)

15 lecznic – milion pacjentów

Kiedy wiosną 1946 roku doktorzy L. Mazurek i J. Goldstein zakładali spółdzielnię lekarską towarzyszyło im tylko 13 założycieli. Dziś w 15 lecznicach pracuje ponad tysiąc osób, w tym obok profesorów-założycieli ponad dwustu lekarzy z tytułem profesora i docenta oraz osób pełniących funkcje ordynatorów.

Nic też dziwnego, że o numerek niełatwo. Kolejka, nie tylko przed lecznicą przy ul. Piotrkowskiej, ustawia się już przed świtem. Magnesem przyciągającym chorych, są nie tylko słynne nazwiska, ale również aparatura, sprowadzana z różnych stron świata. Jest jej sporo, choć jeszcze nie tyle, ile przydałoby się pacjentom.

— Od lat staramy się zarówno o poprawę warunków pracy naszych lekarzy, jak i pacjentów — informuje prezes M. Wagnowski. — Zabiegamy zarówno o sprawy finansowe, chodzi o to, by lekarze mogli u nas pracować nie ponosząc strat z tytułu nadmiernych podatków, jak i o sprzęt i lokale.

Na ukończeniu są już roboty adaptacyjne w przejętym od zgierskiego „Boruty" pawilonie. Po zakończeniu prac zostanie tam usytuowana przychodnia, zapewniająca zgierskim lekarzom i chorym dużo lepsze niż do tej pory warunki.

Spory remont trwa w centrum Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 17. Brygady „Kombudu" remontują tam oficyny, w których znajdą się pomieszczenia kolejnej lecznicy.

Rocznie łódzką spółdzielnię odwiedza prawie milion pacjentów. Dochody znacznie przekraczają 350 mln zł. Ale system podatkowy jest taki, iż tej sporej przecież i uznanej w całym regionie spółdzielni nie stać na budowę lecznicy z prawdziwego zdarzenia.

— Przymierzaliśmy się, i to mając finansowych sojuszników, do budowy domu przy pl. Wolności ale, niestety, nie jesteśmy w stanie sobie na to pozwolić — z żalem stwierdza prezes Wagnowski. — Nie możemy przecież ogołocić naszej kasy na całe dziesięciolecia, a taki byłby skutek porwania się na tego typu, potrzebną przecież, inwestycję.

Tak więc zostaje metoda małych kroków, żmudnego zdobywania nowoczesnej aparatury i choć trochę lepszych lokali. I przede wszystkim starań o utrzymanie największego kapitału spółdzielni — najwybitniejszych łódzkich lekarzy.

K. K.

Zasłużonemu dla pediatrii

Z nazwiskiem prof. K. Sroczyńskiego wiąże się cała powojenna historia łódzkiej pediatrii. Zmarły 10 lat temu profesor był długoletnim kierownikiem klinik pediatrycznych AM i WAM, dyrektorem Instytutu Pediatrii AM w Łodzi, organizatorem łódzkiego szpitalnictwa dziecięcego.

W Łodzi, dokąd przeniósł się w 1946 roku z Warszawy, przeszedł kolejne stopnie i stanowiska od asystenta począwszy na profesorze i dyrektorze instytutu skończywszy. Jego dorobek naukowy liczy 97 prac oraz niezliczoną ilość referatów i odczytów. Był promotorem 36 prac doktorskich i 4 habilitacji. Działalność dydaktyczną łączył z organizowaniem szpitali i przychodni dziecięcych.

Wczoraj w szpitalu przy ul. Spornej — siedzibie Instytutu Pediatrii AM odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci prof. dr hab. Kazimierza Sroczyńskiego.

(Z. Ch.)

WCZORAJ...

...z okazji 125-lecia spółdzielczości bankowej w Polsce, w Teatrze Nowym odbyło się spotkanie aktywu społecznego i pracowniczego dziewięciu spółdzielczych banków województwa łódzkiego. Podczas spotkania, w którym uczestniczyli sekretarz KŁ PZPR **Kazimierz Orzechowski** oraz sekretarz WK ZSL w Łodzi **Krzysztof Czajkowski**, grupie zasłużonych działaczy i pracowników wręczono odznaczenia państwowe i resortowe.

(jsb)

Komunikat

Rozgłośnia Radiowa w Łodzi informuje słuchaczy, że 12 bm. w godz. 9—14 nastąpi przerwa konserwacyjna na falach ultrakrótkich w pasmach 73,01 i 72,23 MHz, a także w godz. 9—13 w paśmie 68,51 MHz.

W kilku zdaniach

◆ **Otwarcie wystawy poplenerowej malarstwa plastyków-projektantów przemysłu bawełnianego** — dziś o godz. 12 w czytelni KMPiK (ul. Narutowicza 8/10).

◆ **Przegląd filmów o sztuce** — 11 bm. o godz. 16.30 w Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36). **W programie: „Iluzja w sztuce", „Harmęże 2 — Staszak Jan", „Antonio Gaudi" i „Szkło artystyczne Tomaszewskiego".**

◆ **Otwarcie wystawy fotograficznej Grzegorza Bojanowskiego** — 12 bm. o godz. 19 w USC — Widzew, ul. Armii Czerwonej 30.

◆ **Koncert country Tomasza Szweda z grupą „Poker"** — 12 bm. o godz. 19 w Łódzkim Domu Kultury (ul. Traugutta 18).

w naszym REFLEKTORZE

Tel. 33-41-10, godz. 13-15

Ludzie się boją...

Zatelefonowała do nas czytelniczka z Arturówka i poinformowała o trwających od trzech miesięcy daremnych staraniach o naprawę oświetlenia na ulicach Kasztelańskiej i Strusiej. Po zapadnięciu zmroku wracają tamtędy dzieci ze szkoły i rodzice boją się o ich bezpieczeństwo, tym bardziej że — jak twierdzi nasza rozmówczyni — zdarzył się tam już napad. W Zakładzie Energetycznym stale obiecują, że sprawa zostanie załatwiona, ale efektów nie widać. Zdesperowani mieszkańcy gotowi są kupić żarówki byle przyjechał ktoś i je wkręcił...

Na Pabianickiej...

...pod numerem 135 MPO stosuje dziwne praktyki — poinformowała nas jedna z mieszkanek tego domu. Przyjeżdża pracownik, wózkiem wywozi ze śmietnika puszki na odpadki (samochód nie może wjechać, bo jest za wąsko) i stawia je pod oknami. Potem pełne puszki stoją tygodniami i czekają na opróżnienie.

To nie koniec. Lokatorzy tego samego domu przyznają się, że wylewają zlewki do Olechówki. Kiedy próbowali wylewać je do szamba, wkrótce było ono pełne i nie było gdzie załatwiać tzw. potrzeb fizjologicznych.

To jeszcze nie koniec. Nasza rozmówczyni powiedziała, że od dawna trwają starania o podłączenie wody do domu. Niedawno podłączono ją do pobliskiego budynku przy zbiegu ulic Pabianickiej i Świętojańskiej, ale pod nr 135 — nie. Jesteśmy już u kresu wytrzymałości — zakończyła rozmowę nasza czytelniczka. *(ab)*

WAŻNE TELEFONY

Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-96
Dw. Północny	55-46-96
Informacja kulturalna	32-84-03
Pogotowie ciepłownicze	32-53-12
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	74-34-35
Łódź-Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-40-41, 74-87-66
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Faust Goes Rock"

NOWY — godz. 19.15 „Porwanie Sabinek"

MAŁA SALA — godz. 19.30 — „Szklana menażeria"

JARACZA — godz. 19 „Pan Jowialski"

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Książątko"

POWSZECHNY — godz. 18 „Śluby panieńskie", godz. 10 „Uki-Puki"

MUZYCZNY — godz. 18.30 — „Skrzypek na dachu"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Niebieski piesek"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11—15

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 11—15

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — godz. 10—13

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 11—18

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—15

* * *

ZOO — czynne w godz. 9—15.30, (kasa do godz. 14.30).

PALMIARNIA czynna w godz. 10—16 (prócz poniedziałków).

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.

KINA

BAŁTYK — „Sygnał ostrzegawczy" USA od lat 15 godz. 9.30, 11.45, 14. Seanse zamknięte — godz. 16.15, 18.45. Seans nocny — „Żyć i umrzeć w Los Angeles" — USA od lat 18 godz. 20.45

IWANOWO — „Sygnał ostrzegawczy" — USA od lat 15 godz. 15, 17. Seans nocny: „Dawno temu w Ameryce" — USA od lat 18 godz. 19.

PRZEDWIOŚNIE — „Protektor" — USA od lat 15, godz. 14.30, 17, 19.30

POLESIE — „C. K. Dezerterzy" — pol. od lat 18 godz. 16, 19

WŁÓKNIARZ — „Boskie ciała" — USA od lat 12 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „F/X" — USA od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Zelig" — USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, „Cień już niedaleko" — od lat 15 godz. 17, „Tanie pieniądze" — pol. od lat 18 godz. 20

ZACHĘTA — „Dotknięcie meduzy" ang. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

STUDIO — „Honor Prizzich" — USA od lat 18 godz. 17, 19.30

STYLOWY — „Siekierezada" — pol. od lat 15 godz. 17, „Honor Prizzich" — USA od lat 18 — godz. 19

TATRY — MAŁE STUDYJNE — Przegląd filmów H. Kluby — „Opowieść w czerwieni" — pol. od lat 15 godz. 18. Seans zamknięty — godz. 15

GDYNIA — Kino non stop od godz. 9 do 22 „Powrót do przyszłości" USA od lat 12

HALKA — „Pechowiec" franc. od lat 12 godz. 16, 18

MŁODA GWARDIA — „Czułe słówka" USA od lat 15 godz. 10, 13, 16, 19

1 MAJA — „Księżniczka w oślej skórze" — radz. b.o. godz. 16, „Powrót do przyszłości" — USA od lat 12 godz. 18

POKOJ — „Spokojnie, to tylko awaria" USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA — „Cudzoziemka" pol. od lat 15 — godz. 10, 17.15, 19.30. „Old Surehand" — jug.-RFN b.o godz. 15, seans zamknięty — godz. 12.30

STOKI — „W niewoli u wikingów" radz. od lat 12 godz. 16, 18.30

ŚWIT — „Porwanie w Tiutiurlistanie" pol. b.o. godz. 16, „Piramida strachu" USA od lat 12 18.30

TATRY — „Och, Karol!" — pol. od lat 15 — godz. 15, 17, 19.

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7

Konstantynów — Sadowa 10

Głowno — Łowicka 33,

Aleksandrów — Kościuszki 4,

Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10

Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 36)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).

Chirurgia dziecięcia — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 36)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.